Nr. 85. **Czwartek, 14 Kwietnia 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 kwietnia b. r. radcy Namiestnictwa, Leopoldowi Morawetzowi we Lwowie, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 5 kwietnia 1892 l. 22.439 o przemianie miar, podanych w artykule 1. ustawy krajowej z dnia 2 maja 1873 (Dz. u. kr. nr. 250) i w artykule 16 ustawy krajowej z dnia 1 stycznia 1889 r. (Dz. u. kr. nr. 16) na miarę metryczną.

W myśl ustawy z dnia 2 września 1875 (Dz. u. kr. nr. 68) i na podstawie upoważnienia udzielonego c. k. Namiestnictwu przez wys. c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z wys. c. k. Ministerstwem wyznań i oświaty, oznacza się oddalenie, podane w artykule 1. ustawy krajowej o szkołach ludowych z dnia 2 maja 1873 (Dz. u. kr. nr. 250) „pół mili“, według metrycznej miary na: „cztery kilometry“, zaś miarę, podaną w artykule 16 ustawy krajowej z dnia 1 stycznia 1889 r. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych (Dz. u. kr. nr. 16) „jeden morg“ według miary metrycznej na „57·55 arów“.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 kwietnia.

Krótkie są ferye, które naznaczono parlamentowi angielskiemu, wynoszą bowiem tylko dwanaście dni. Rząd chce do końca lipca najdalej załatwić wszystkie sprawy, by mieć wolne ręce przed terminem wyborów powszechnych. Przekonano się bowiem w stronnictwie konserwatywnem, że w kraju wzmaga się opozycya przeciw gabinetowi torysów, pomimo, iż gabinet ten zrobił niewątpliwie więcej w duchu postępowym, niż niejeden gabinet z tytułem liberalnego. Zastanawia się nad tem zjawiskiem prasa angielska, ale dotychczas żaden z dzienników nie dał na to wyczerpującej odpowiedzi. Prądów niepodobna skontrolować ściśle, z domysłów wszakże niektóre są dość uzasadnione. Mówią tedy, że w szerokich kołach wyborczych obudzone zostały wielkie nadzieje co do zrealizowania programu liberalnego.

Czy zrealizowanie wszystkich punktów, zawartych w tym programie, będzie w istocie łatwe, to rzecz inna, że jednak zyskuje on coraz większą popularność, to fakt, z którym liczy się dotychczasowa większość. Program liberalny czyli właściwie gladstonowski, zawiera pięć postulatów. Na pierwszem miejscu figuruje rozszerzenie prawa wyborczego i uchylenie pewnych nadużyć, wynikających z ustawy dotychczas obowiązującej. Punkt drugi, nazwany dawnem marzeniem Gladstona, to dążność, by w drodze ustawodawczej zapewnić członkom parlamentu dyety. Gladstonowi idzie o to, ażeby reprezentanci stanu robotniczego, mogli być wybierani z tych samych kół, a to możliwe jedynie wtedy, gdy członek parlamentu będzie się mógł utrzymać w Londynie. Nic zatem dziwnego, że ten punkt zyskał olbrzymią popularność wśród kół wyborczych robotniczych. Dalej idzie punkt równie popularny o utworzeniu rad powiatowych i gminnych, podobnych, jak wprowadzone już zostały w hrabstwach. Gminy wiejskie przestałyby być tylko parafianami, ale otrzymałyby także zarząd autonomiczny. Punkt czwarty: reforma ustawy rolniczej, czyli zniesienie prawa dziedziczenia, przyznanego tylko pierworodnym, co powoduje liczną emigracyę z kraju a z ludności wiejskiej wytwarza proletaryat. Miasta są nim przepełnione a na prowincyi brak ludzi do cięższej pracy. Piąty nakoniec, na teraz najważniejszy, to punkt, który znajduje opozycyę nie tylko w szeregach konserwatystów, ale i pomiędzy liberalnymi unionistami, brzmi on bowiem: utworzenie parlamentu w Dublinie dla spraw wyłącznie irlandzkich.

Zwracano już uwagę Gladstona, że ogólnikowe to żądanie jest niebezpieczne z tego względu, ponieważ w stronnictwie irlandzkiem panuje rozdwojenie, Gladstone jednak oświadcza, że przed zwycięstwem wyborczem, czyli przed zapewnieniem stronnictwu większości, nie ogłosi szczegołów tego punktu. Właśnie co do tego panują obawy i w stronnictwie liberalnem, gdyż mówią, że co przyjmie jedna partya irlandzka, niewiadomo, czy zechce przyjąć i druga, a wówczas żądania irlandzkie mogą być tak wygórowane, iż dalsze ustępstwa ewentualnego gabinetu liberalnego, mogą wywołać oburzenie w Anglii a za niem i upadek gabinetu. Taki jest stan rzeczy w chwili obecnej. Stronnictwo liberalne wzrasta, ale i dla niego, jak się teraz pokazuje, sprawa irlandzka stwarza trudności, które pokonywali konserwatyści bez kompromisów z frakcyami irlandzkiemi.

Sprawy krajowe.

(*Zasiłki i pożyczki bezprocentowe dla dotkniętych nieurodzajem.*)

(§) W celu niesienia pomocy ludności dotkniętej nieurodzajem, wyznaczył Sejm — jak wiadomo — Wydziałowi krajowemu kredyt z funduszu krajowego w wysokości złr. 100.000, upoważniając Wydział krajowy do użycia tej kwoty przeważnie na bezprocentowe pożyczki na zasiewy, a wyjątkowo na zapomogi bezzwrotne, albo na dostarczenie zarobku.

Na mocy powyższego upoważnienia, postanowił Wydział krajowy udzielić na żądanie pożyczek w ogóle Wydziałom powiatowym do dalszej dyspozycyi tychże, gminom zaś lub poszczególnym petentom, tylko pod gwarancyą powiatów.

Wydział krajowy w okólniku wystosowanym do powiatów dotkniętych nieurodzajem podniósł, że wszelka pomoc ludności klęską nieurodzaju dotkniętej, polegać ma na akcyi miejscowej bądź to Reprezentacyi powiatowej, bądź też osobnych, z ramienia tejże utworzyć się mających komitetów ratunkowych.

Do takiej też akcyi miejscowej, zgodnie z zapatrywaniem Rządu, Wydział krajowy zaprosił Wydziały powiatowe, zwracając ich uwagę, iż intenzywność tej akcyi miejscowej będzie poniekąd dla Wydziału krajowego miarą rzeczywistej potrzeby pomocy.

Wydział pozostawił wskutek tego w zupełności uznaniu Wydziałów powiatowych, którym gminom przedewszystkiem i w jakiej mierze w pomoc przyjść należy i wzywając je, aby do 8 dni przedłożyły ściśle określone żądania co do udzielenia pożyczek bezprocentowych.

Wydział krajowy zwrócił zarazem uwagę Wydziałów powiatowych, iż przy ocenieniu rzeczywistej potrzeby poszczególnych gmin i oznaczeniu ogólnej kwoty pożyczki, baczyć na to należy, które gminy z robót publicznych, czy to ze strony Wydziału powiatowego zamierzonych, czy też ze strony Wydziału krajowego lub Rządu już zarządzonych, bezpośredniej pomocy doznają, a które ze sposobności zarobku przy tych robotach najmniej lub wcale korzystać nie będą mogły.

Nadto zalecił Wydział krajowy mieć jeszcze i tę okoliczność na względzie, że Sejm przy powzięciu uchwały, wyznaczającej kredyt w sumie 100.000 zł., odniósł się równocześnie do Rządu, aby ze względu na grożącą klęskę głodową w Galicyi, przyszedł z funduszów państwowych z pomocą w sumie 100.000 zł. na zapomogi bezzwrotne i w sumie 100.000 zł. na pożyczki beprocentowe na zasiewy wiosenne, — przez to też i z tej strony liczyć można na pomoc w pewnej części.

Uznaniu Wydziałów powiatowych pozostawił Wydział krajowy, czyli i którym gminom wypadnie przyjść w pomoc udzieleniem pożyczki, a którym dostarczeniem wprost zboża na zasiew lub nasienia ziemniaków w naturze.

Listy literacko-artystyczne z Warszawy.

Wojna między recenzentami malarskimi. — Witkiewicz. — Jankowski. — Gerson. — Z teatrów warszawskich. — Lubowskiego „Bawidełko“. — Manfred. — „Sodoma“ Sudermanna w Warszawie. — P. Malinowska w Warszawie. — Nowe powieści. — Marrenowej „January“. — Rogosza „Kalejdoskop“. — Łosia „Zięciowie“. — Walerego Przybylskiego „Wysokie Progi“. — Ks. Chełmickiego „W Brazylii“.

(Ciąg dalszy).

Gdyby nie powieści i nowelle, wykwitające nie obficie, ale regularnie z pod piór autorów, drukujących w pismach warszawskich, zanikłaby chyba nasza współczesna literatura piękna. Poeci, przemawiający mową wiązaną, odzywają się tak rzadko, że ich prawie wcale nie słychać. dramatopisarze, nie zachęceni do twórczości przez teatry, nie kwapią się do wyczekiwania za łaskę panów dyrektorów. Zostaje więc tylko belletrystyka opowiadawcza, potrzebna każdemu czasopismu.

Do nowości w formie książki należy: „January“ pani Waleryi Marrené-Morzkowskiej, rozgłośnej niegdyś autorki „Augusty“ i „Męża Eleonory“

Powieści Marrenowej wypełnia, jak wiadomo, właściwie tylko jeden, zawsze ten sam przedmiot. Jest ona romansopisarką, więc zajmuje ją przeważnie tylko stosunek międzypłciowy, a w tym stosunku jego ciernie i głogi.

Miłość Marrenowej nie daje szczęścia. Gdziekolwiek się ukaże, burzy, niszczy, druzgocze wszystko. Kobiety łamie lub odbiera im wrodzoną łagodność, mężczyzn zaś upadla.

To nie jest uczucie „pozytywne“ Orzeszkowej, spokojne, rozważne, któremu nie potrzeba uledz, gdy się umie rozkazywać zachciankom krwi; ani tęsknota romantyczna, zadowolona, kiedy może wzdychać i płakać — namiętność to francuska, pragnąca posiadać osobę ukochaną.

Marrenowa nie zna cichych szeptów wstydliwej dziewicy, uroczych rumieńców tkliwej narzeczonej, lekkich uścisków miękkich dłoni, zachwytów idealnej duszy, rezygnacyi, pociechy w modlitwie, zapomnienia w wykonywaniu obowiązków: matki, żony, córki, siostry, obywatelki. Kochać, znaczy u niej to samo, co oddać się bezwzględnie albo cierpieć. Cierpi też u niej każdy, kogo sobie Amor wybrał za cel igraszki swawolnej.

Jako kobieta, otacza Marrenowa sympatyą głównie płeć, przezwaną słabą, nie szczędząc „brzydkiej“ połowie rodu ludzkiego barw czarnych.

Żaden z dawniejszych bohaterów autorki „Augusty„ nie usiłuje nawet stawić czoła przeciwnościom. Albo odbierają sobie życie, albo pocieszają się rychło po zawodzie w miłości.

Wyjątek z tej reguły stanowi jedyny January, bohater co dopiero w formacie książkowym wyszłej powieści Marrenowej. On, energiczny, śmiały, wykształcony, a nawet utalentowany, bo literat niepospolitych zdolności, chce zapanować nad miłością. Rozkochawszy się w mężatce i matce nakłonił ją do zerwania węzłów rodzinnych. Świetny polemista i dyalektyk „przegadał“ obowiązki kobiety uczciwej Porwał Helenę jak swoją, i ruszył z nią w świat, przekonany, że jego szczęścia nic nie zamąci. Ale czyn karygodny zemścił się na nim w chwili, gdy mniemał, że świat zapomniał już o jego zuchwalstwie.

Więc i jemu, jedynemu mężczyźnie w powieściach Marrenowej, miłość nie dała szczęścia. I jemu zakrwawiła ostatecznie serce, zabijając dzieci kobiety, którą on umiłował.

Pod względem technicznym należy „January“ do modnego dziś rodzaju powieści psychologicznych. Wiadomo, że rodzaj ten polega nie na bogatej fabule, nie na gromadzeniu mnóstwa ciekawych wypadków, na zawiązaniu w końcu i rozwiązaniu intrygi, lecz na starannem wycieniowaniu danego charakteru. Zdarzenia zastępują w powieści psychologicznej malowidła pewnych stanów psychicznych, zależnych bądź od istoty odtwarzanego typu, bądź też od kolorytu epoki, od ducha czasu.

Ma się rozumieć, że rodzaj ten, aczkolwiek trudniejszy, wytworniejszy od pospolitego, bo niemożliwy bez rozleglejszego wykształcenia autora, nie może liczyć na powodzenie u wielkich mas. Nie „zajmujący“, posługujący się sytuacyami tylko o tyle, o ile one ilustrują psychologię odtwarzanego typu, musi znudzić zwykłą klientelę belletrystów. Nie idzie mu zupełnie o to, co się stanie, co będzie, jakiemi drogami dojdzie Numa do swojego Pompiliusza, lecz co Pompiliusz albo Numa odczuwają i myślą, wszelkie zaś medytacye nie bawią pochłaniaczów bibuły powieściowej.

Medytuje i January przez usta autorki bardzo wiele, a robi to z wielką siłą, z talentem rzeczywistym.

Zupełnie innemi środkami operują Józef Rogosz i Wincenty hr Łoś. Pierwszego „Kalejdoskop“, drugiego „Zięciowie domu Kohn et Cie.“, należą właśnie do rodzaju „najpozytywniejszego“, bo zawierają taką obfitość wypadków, powikłań, nawiązań, że trudno je od razu ogarnąć

Ponieważ w „Kalejdoskopie“ opisuje Rogosz stosunki galicyjskie, których nie znam z doświadczenia osobistego, przeto mogę poddać krytyce tylko stronę techniczną dzieła.

W „Kalejdoskopie“ przewija się przed oczami czytelnika takie mnóstwo postaci, że starczyłyby na kilkanaście omów. Charakter usuwa z drogi charakter, zdarzenie spieszy po zdarzeniu, sytuacya goni sytuacyę.

Jeżeli ubóstwo treści nie zasługuje na nazwę zalety, nie wolno także i w kierunku przeciwnym przesadzić. Zbyt wielkie bogactwo figur i wypadków powoduje pobieżność rysunku, ta zaś sprawia znów wrażenie karykatury, chociażby kontury były najprawdziwsze. I o prawidłową, harmonijną budowę bardzo trudno, gdy trzeba myśleć o łączeniu tysiąca rozbiegających się ciągle nici.

To przekrwienie, że się tak wyrażę, „Kalejdoskopu“, jest jego główną winą przed trybunałem krytyki, z czego wcale nie wynika, aby publiczność, która miewa zwykle inne upodobania od znawców fachowych, nie lubiła właśnie takich utworów. Poczytność a wartość artystyczna, to często dwie bardzo różne rzeczy.

Temat bardzo żywotny dla Warszawy, opracował Wincenty hr. Łoś w swoich „Zięciach domu Kohn et Cie.“ To samo robi obecnie Maryan Gawalewicz w powieści, drukującej się w *Tygodniku Ilustrowanym* p. t.: „Mechesy“.

Na podstawie nadeszłych szczegółowych relacyj Wydziałów powiatowych i postawionych żądań, przystąpił Wydział krajowy zaraz po zapadłej uchwale sejmowej do rozdziału z sumy 100.000 zł. bezzwrotnych zapomóg i bezprocentowych pożyczek.

Bezzwrotne zapomogi otrzymały następujące Wydziały powiatowe: Wadowice 2000 zł., Brzesko 500 zł.; Chrzanów 1000 zł.; Gorlice 500 zł.; Kraków 1000 zł.; Wieliczka 1000 zł.; Myślenice 2000 zł.

Pożyczki bezprocentowe otrzymały Wydziały powiatowe: Kraków 3000 zł., Wieliczka 5000 zł.

Dziś zaś odbyło się w tym celu osobne posiedzenie Wydziału krajowego, na którem przyznano dalsze pożyczki bezprocentowe i zapomogi bezzwrotne.

Pożyczki bezprocentowe otrzymały Wydziały powiatowe: Biała 3000 zł., Bochnia 5000 zł., Brzesko 3500 zł., Chrzanów 4000 zł., Dąbrowa 2500 zł., Gorlice 3000 zł., Grybów 3000 zł., Kolbuszowa zł. 4000, Limanowa 3500 zł., Mielec 3000 zł., Myślenice 4000 zł., Nisko 3000 zł., Nowy Sącz 3500 zł., Nowy Targ 3500 zł., Pilzno 3000 zł., Ropczyce 3500 zł., Rzeszów 2500 zł, Tarnów 2500 zł., Wadowice 3500 zł. i Żywiec 3000 zł.

Zasiłki bezzwrotne otrzymały Wydziały powiatowe: Nadwórna 500 zł., Sambor 500 zł., Staremiasto 500 zł., Rzeszów 500 zł.

Ogółem zozdano zatem na pożyczki bezprocentowe sumę 74.500 zł., zaś na zapomogi bezzwrotne 10.000 zł. Pozostała zatem jeszcze kwota 15.500 zł., którą zamierza Wydział krajowy użyć na dalszą pomoc w tym stosunku, iż 10.000 zł., zarezerwowano na zapomogi bezzwrotne, zaś 5500 zł., na pożyczki bezprocentowe.

Wydział krajowy asygnując do wypłaty powyższe zasiłki głodowe, oznajmił Wydziałom powiatowym, iż pozostawia ich uznaniu, w jaki sposób mają być użyte zasiłki. Wydział krajowy wyraził jednak zarazem zdanie, że najlepiejby było zakupywać żywność w naturze, ziemniaki lub kukurudzę i takową potrzebującym obdzielać.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 10 kwietnia.

(Po rozprawach o ugodzie. — Plany młodoczeskie).

(xx) W ukończonych właśnie rozprawach nad budżetem rozprawiano niemal wyłącznie nad ugodą czesko-niemiecką. Najważniejszym, nie dosyć uznawanym przez stronnictwo niemieckie rezultatem tych rozpraw jest ten, że wszyscy mowcy kuryi wielkiej posiadłości dobitnie wygłosili zasadnicze obstawanie przy ugodzie. Hr. Palffy wyraził ubolewanie, że akcya ugodowa różnemi okolicznościami została przerwana, zapewniał, że wielcy właściciele gorąco jej pragną, i że tylko dla tego, aby jej nie narazić na szwank, na teraz przyzwalają na odroczenie. Hrabia Bouquoy zaznaczył, że wielcy właściciele tworzą czynnik pośredniczący pomiędzy dwiema narodowościami, że chętnie przystali na ugodę i uczynili co mogli, aby ją urzeczywistnić. „Ponieważ nie chcemy, aby ugoda upadła, dla tego na teraz przystajemy na jej odroczenie“. Hr. Harrach: „Nie zalecam odroczenie ugody *ad calendas graecas*; owszem sądzę, że byłoby dobrze, gdyby co najprędzej wytworzyła się pomyślna dyspozycya do przeprowadzenia ugody“. Książę Ferdynand Lobkowicz zaznaczył nasamprzód, że śmierć w sposób nader szkodliwy przerzedziła szeregi szlachty historycznej i że teraźniejsi jej posłowie nie posiadają tyle powagi i wpływu, co niektórzy dawniejsi przywódcy (hrabiowie Clam-Martinic), dalej ubolewał, że Sejm w roku 1890 został zwołany za późno, gdy już agitacya młodoczeska skrzywiła opinię publiczną; podniósł trafnie, że posłowie niemieccy „z wielką zręcznością ludność niemiecką wprawili w zapał dla ugody, gdy po stronie czeskiej pozbawiono ludność tego zapału“, wreszcie dodał: „Najszczerzej ubolewam, że ugoda nie została przeprowadzona i gdyby to zależało od mojej woli, dziś bym ją przeprowadził“. Także ks. Karol Schwarzenberg zapewniał, że szlachta historyczna obstaje przy ugodzie. Wszystkie te oświadczenia reprezentantów kuryi wielkiej posiadłości stanowią zupełnie przekonywający dowód, że w ich myśli odroczenie akcyi ugodowej nie oznacza wcale odrzucenia ugody.

W wywodach mowców staroczeskich zaznaczała się pewna chwiejność, chociaż i oni uznawali pożyteczność ugody. I tak prof. Zeithamer oświadczył: „Z przykrością odstąpiliśmy od ugody, której powinien pragnąć każdy mąż, troskliwy o dobro narodu swego. Także profesor Kwiczała przemawiał za ugodą, domagając się jednak wprowadzenia języka czeskiego do wewnętrznej służby władz. Natomiast dr. Skarda, naczelnik frakcyi 6 byłych posłów staroczeskich, który wystąpili z klubu staroczeskiego, oświadczył się przeciwko ugodzie, a za połączeniem się Staroczechów z Młodoczechami. Dyrektor Tonner zauważył: „Skoro nie możemy się rozejść na zawsze, ani rozwieść, byłoby lepiej, gdybyśmy się porozumieli“, twierdził jednak, że Niemcy różne przepisy ugody wykładali na swą korzyść. P. Mattusz oświadczył, że odkąd ludność czeska zwróciła się przeciwko ugodzie, nie czuje się zobowiązanym bronić jej, i dowodził, że wniosek odraczający pewniej przerywa akcyę ugodową, niż przejście do porządku dziennego, zaproponowane przez Młodoczechów“.

Co dotyczy posłów Młodoczeskich, to pp. Gregr i Herold rozwodzili się nad tak zwanem prawem historycznem Czech W ich pojęciu najprzód powinna być przywrócona zupełna autonomia korony św. Wacława, a potem dopiero możnaby przystąpić do ugody z Niemcami. Przeciwnie n. p. ks. Karol Schwarzenberg wykazywał, że ugoda niemiecko-czeska powinna wyprzedzić przywrócenie historycznego prawa. Na prawdę to wszystko nie pozostaje w bezpośrednim związku z punktacyami ze stycznia r. 1890. O nich ze strony młodoczeskiej przemawiał najpoważniej prof. Mazaryk, co jednak nie wyklucza, że je osądził bardzo jednostronnie, poczem domagał się ich zastosowania do Morawii i Szląska, z czego wynika, że *au fond* nie uważa ich za tak bardzo niekorzystne.

Z mowców stronnictwa niemieckiego niektórzy dobierali słów dosadnych, ostatecznie jednak zaznaczyła się znaczna różnica pomiędzy ich wywodami a deklamacyami pewnej części prasy niemieckiej. Mianowicie pan Plener uznawał, że stronnictwo niemieckie uzyskało już ważne ustępstwa: podział sądu krajowego, radę agronomiczną i radę szkolną, i że żądany podział dwóch czy trzech okręgów, na który w teraźniejszej sesyi nie przystał Sejm krajowy, właściwie jest drobnostką. Ostatnie z punktacyj ugodowych, najkorzystniejsze dla Niemców, zostały przeprowadzone; że ugrzęzły w komisyi właśnie najkorzystniejsze dla Czechów, jak zmiana ordynacyi wyborczej i utworzenie nowej czeskiej Izby handlowej, to jest dosyć komiczny, czysto negatywny rezultat agitacyi młodoczeskiej!

Do nowej sesyi Rady państwa Młodoczesi przygotowali sobie już dwa nowe tematy agitacyi: zakaz obchodu jubileuszu Komeńskiego w szkołach i usunięcie posła Spinczyca z profesury przy seminaryum nauczycielskiem w Gorycyi. W jednym, jak w drugim wypadku nie mogą żadną miarą liczyć na poparcie konserwatywnych żywiołów Rady państwa, a zapewne też nie doznają go ze strony niemieckiej lewicy. Pan Spinczyc usunięty został za to, że w roku zeszłym w Zagrzebiu wygłosił mowę, w której się oświadczył za przyłączeniem Istryi do Chorwacyi. Oczywiście, nie można zezwolić na to, aby profesorowie w czynnej służbie w podobny sposób samowolnie rozporządzali prowincyami państwa!

Wybory do Sejmu bukowińskiego.

Przedwczoraj ukończone zostały wybory do Sejmu bukowińskiego.

Przy wyborach z kuryi większych posiadłości wyszli z urny Rumuni: Lupul, dr. Wołczyński, br. Eugeniusz Styrcea i br. Nico Mustaza, tudzież kandydaci ormiańsko-polskiego komitetu: dr. Stefanowicz, Antoni Kochanowski, Krzysztof Abrahamowicz i Mikołaj br. Kapri, wreszcie radcy konsystoryalni: Zurcan i Calinescu.

Ogólny rezultat wyborów tak się przedstawia: Rumuni rozporządzają 11 mandatami, stronnictwo niemiecko-liberalne 7, Rusini 4, polsko-ormiańska grupa 4, Polacy 2, wreszcie frakcya konserwatywno-rumuńska 2. Do tego należy doliczyć głosy wirylne rektora Uniwersytetu czerniowieckiego i greko-wschodniego arcybiskupa, z których pierwszy przypada na rzecz stronnictwa liberalno-niemieckiego, drugi zaś konserwatywno-rumuńskiej frakcyi.

Kronika berlińska.

Berlin, 10 kwietnia.

(Tragiczny wypadek. — Małokalibrowy karabin. — Lichwa i ofiary lichwiarza. — Z niemieckich kolonij.

Prasa i opinia publiczna zajmują się żywo następującym tragicznym wypadkiem: Żołnierza stojącego na warcie począł drażnić ze swawoli pewien podchmielony przechodzień, należący do sfer rzemieślniczych, a gdy napastnik pomimo wezwania wzbraniał się ustąpić, żołnierz zmierzył i położył go trupem na miejscu. Nie dość jednak na tem; kula przeszywszy napastnika, zraniła ciężko przechodzącego właśnie najspokojniej urzędnika, poczem ugodziła w okno jednego z pobliskich domów i zaryła się głęboko w ścianie pokoju, w którym na szczęście nie było podówczas nikogo. Strzał dany był z małokalibrowego karabinu, niosącego na 3.800 metrów. Pocisk z takiej broni jak zaznaczają dzienniki omawiające powyższy wypadek, przebija 80 centimetrowej grubości deskę na sto metrów oddalenia, pięcio-centimetrowej grubości z oddalenia 1.800 metrów, a żelazną siedmio-centimetrową płytę na sto metrów. Z oddalenia sto-metrowego kula wbija się w piasek głęboko na 90 centimetrów, a przed nią nie chronią bynajmniej cienkie warstwy ziemi ani cienkie mury. Taką to straszną broń — powiadają dzienniki — dostaje do ręki i dysponuje nią młody żołnierz, który częstokroć nie umie zapanować nad sobą, a uniesiony krewkością szle strzał, który, jak świadczy powyżej opisane zdarzenie, pociąga za sobą straszne następstwa. W obec tego opinia publiczna domaga się coraz głośniej rewizyi przepisów o używaniu palnej broni przez żołnierzy stojących na warcie. Parlament niemiecki już dawniej z okazyi pewnego podobnego wypadku, wyraził w uchwalonej rezolucyi życzenie, aby została zmienioną obowiązująca obecnie instrukcya o używaniu broni, pochodząca z dawno minionej epoki, w której istniały zupełnie inne pojęcia o rzeczach wojskowych a karabin nie groził takiemi spustoszeniami jak teraz.

Wśród rozpraw nad tą rezolucyą powiedział jeden z mowców: Proszę wziąć na uwagę: Młody, niedoświadczony żołnierz jest w danej chwili sędzią wyrokującym o życiu i śmierci człowieka, a równocześnie wykonawcą wyroku. Prócz tego zaś uznaną i ogólnie obowiązującą jest zasadą, że kara powinna być wymierzaną odpowiednio do winy, a czyż staje się zadość tej zasadzie tam, gdzie żołnierz kładzie trupem swawolnika, który zakropiwszy się nad miarę trunkiem, drażni go lub chociażby nawet znieważa słowami?...

Rada miejska Berlina pod wrażeniem ostatniego wypadku uchwaliła wczoraj jednogłośnie wniosek, wzywający magistrat do poczynienia u kanclerza odpowiednich kroków, aby „instrukcya o używaniu broni palnej przez posterunki wojskowe, została ze względu na bezpieczeństwo obywateli, zmieniona“.

Prasa tutejsza, zwłaszcza konserwatywna stosownie zapisuje z głębokiem ubolewaniem, iż pomimo upomnień cesarza i różnego rodzaju środków zaradczych, w kołach oficerskich ujawnia się ciągle życie nad stan i że skutkiem tego wielu oficerów, nawet z pułków gwardyjskich, upada formalnie pod brzemieniem długów lichwiarskich. Pochop do wznowienia tych skarg stanowiących od lat wielu stałą niemal rubrykę w dziennikach dały dwa w ostatnich czasach samobójstwa oficerów dokonane z powodu zupełnej ruiny majątkowej. W żadnej może stolicy nie ma tak silnie zorganizowanej i tak bezczelnej szajki lichwiarzy zarzucającej swe sieci głównie na oficerów i urzędników; jak właśnie w Berlinie. W uwzględnieniu tej okoliczności tutejsze prezydyum policyi rozesłało przed dwoma laty do władz wojskowych i cywilnych listę lichwiarzy i ich naganiaczy, pragnąc w ten sposób ostrzedz przed nimi. Zarządzenie to jednak, jak się przekonano, odniosło wręcz odmienny od zamierzonego skutek, wskazano bowiem szukającym pożyczek źródła, o których dotychczas nie nie wiedzieli.

Na jakie upokorzenia bywają wystawiani młodzi potomkowie znakomitszych nawet rodów, skoro raz popadną w szpony lichwiarskie, świadczy następujący wypadek, jaki tu zaszedł niedawno i wywołał wielkie zgorszenie w wyższych kołach.

Pewien majętny kupiec berliński, należący do kategoryi najniebezpieczniejszych lichwiarzy, wydając za mąż córkę, postanowił tej uroczystości familijnej nadać szczególniejszy blask przez zaproszenie na nią pewnej liczby osób dystyngowanych i zajmujących wybitniejsze stanowiska. Ponieważ jednak w sferę znajomych i przyjaciół troskliwego o splendor swego domu lichwiarza, wchodziły wyłącznie osobistości dwuznacznej kondycyi, więc pomógł sobie w inny sposób. Oto uczynił przegląd nagromadzonych w swym portfelu weksli i skryptów dłużnych, zanotował przedewszystkiem te, których termin spłaty już upłynął lub był bliskim tej fatalnej chwili, w której następuje regulowanie rachunków, podkreślił czerwonym ołówkiem lepiej brzmiące nazwiska wystawicieli, i rozpoczął peregrynacye do swoich ofiar z „zaprosinami“ na zapowiedzianą uroczystość. Przeważna część zaszczyconych wizytą, czując nóż na gardle, widziała się zniewoloną przyjąć zaproszenie, i stawiła się o naznaczonej godzinie na „gościnnych salonach“ lichwiarza, gdzie ich przedstawiono jako „przyjaciół domu“. Ofiarom przygotowano lukulusową wieczerzę. Szampan lał się strumieniem; a jeden z tych „przyjaciół“ wygłosił za inspiracyą gospodarza domu pełen polotu toast na pomyślność przezacnej głowy rodziny, godnej małżonki i potomstwa...

Niezwykłą w swoim rodzaju podaje wiadomość jeden z tutejszych dzienników. Oto utworzyło się niemieckie przedsiębiorstwo, którego zadaniem będzie wywożenie wiejskiej ludności roboczej z Niemiec do Kamerunu. Wedle tego dziennika, rzecz ta już o tyle dojrzała, że statuta towarzystwa zostaną niebawem przedłożone do potwierdzenia ministerstwu spraw zagranicznych.

Chodzi tu niewątpliwie przedsiębiorcom o podanie ręki pomocnej polityków kolonialnym, który w przedsiębiorstwie kameruńskiem utopili swoje kapitały.

Wątpliwem jest bardzo, czy rząd potwierdzi te dziwaczne statuta, zmierzające do wyludniania kraju różowemi obietnicami i wywożenie ofiar do kolonij, których klimat i ziemia nie nadają się do tworzenia osad z Europejczyków.

Na dowód tego przytaczamy kilka opinij, które co do Kamerunu wypowiedzieli zagorzali zwolennicy polityki kolonialnej.

Dr. Hübbe, który kilka lat przebywał w okolicach Gabun, a zatem niedaleko granic Kamerunu, tak ten kraj opisuje: „Szalonym można nazwać pomysł, aby z ludności naszej niemieckiej tworzyć kolonie nad ekwatorem w Afryce. Osadzanie naszej ludności w tych okolicach byłoby wystawianiem jej na śmierć niechybną“.

Wiadomo, że zbogaceni żydzi warszawscy, dostarczają od dłuższego czasu posażnych żon członkom naszych podupadłych rodów historycznych. Przeszło sześćdziesięciu książąt, hrabiów i karmazynów bez tytułów, złączyło się już węzłami dozgonnemi z córkami wczoraj, dziś, na spekulacyach finansowych dorobionych bankierów, nie licząc małżeństw zawartych z wychrzciankami z dalszej przeszłości.

Żyd warszawski, złapawszy gdzie milion, przyjmuje nasamprzód wiarę chrześciańską, następnie stara się wcisnąć do „świata“ i wydać córkę za potomka zasłużonych ojców. Posagiem kupuje sobie od razu stanowisko w towarzystwie i koligacye.

Działo się tak zapewne zawsze, (po wszystkie bowiem czasy istnieli ambitni dorobkiewicze i na pieniędze ich chciwi, bo goli paniczykowie). Dawniej jednak znalazła się i między nami moneta, więc posagołowcy nie mieli potrzeby szukać oprawy w Izraelu. Dziś gdy coraz trudniej o grosz porządny w domach polskich, zrzucili preróżni karyerowicze pychę z serca i kłaniają się do kolan synom i wnukom swoich arendarzów. Każdy karnawał pomnaża szereg „naszych zięciów“.

Kohn hr. Łosia jest właśnie takim wczoraj zbogaconym bankierem warszawskim i ojcem dwóch córek na wydaniu, dla których marzy o koligacyach. Wysoko od razu sięgnąć nie śmie. Będzie zadowolony, gdy nazwie na początek szlachcica bez tytułu swoim zięciem.

Jakoż znajduje się taki szlachcic w osobie Witołda Łęckiego, człowieka miennego i na domiar uczciwego. Młody ziemianin zakochuje się w pannie Maryi Kohn, i zaślubia ją mimo oporu rodziny.

Ale apetyt nadchodzi przy jedzeniu. Kohn, wszedłszy między szlachtę, pragnie dla młodszej córki już „arystokraty“ w rozumieniu pospolitem, czyli utytułowanego. Bo cóż on ma z Łęckiego? Jemu się zdawało, że zięć z stosunkami otworzy przed nim na rozcież podwoje do towarzystwa, że zostanie w Warszawie, urządzi się wspaniale, i olśni szykiem wszystkich bergów, steinów i talów? Tymczasem zabrał Łęcki żonę i wrócił na wieś, do gospodarstwa. Cóż jemu z pracowitości i oszczędności Witolda? Pieniądze, majątek potrafi i Kohn robić. Nie o to mu chodziło, gdy kupił sobie za grube pieniądze herbowego zięcia. Lena, która dzieli gusty ojca, nie wyjdzie już za szlachcica, lecz za hrabiego.

I znalazł się oczywiście hrabia, i to bardzo porządny, bo oto oświadczył się o rękę Leny Karol Koroński, naczelnik stronnictwa antisemickiego w towarzystwie warszawskiem. Zbankrutowany paniczyk, gdy zmiarkował, że się grunt z pod jego stóp usuwa, pozbył się bez namysłu swoich antypatyj do Izraela.

Wielki to był tryumf dla Kohna, ale bardzo, niestety, krótki. Niespodziewanem powodzeniem odurzony bankier, zapomniał o dawnej przezorności. Naśladując ukochanego zięcia, zaczął trwonić bezmyślnie ciężko zaprcowany grosz, a kiedy się gmach jego fortuny zapadł, legł pod gruzami miliona, porażony apopleksyą. U łoża konającego dorobkiewicza nie było hrabiego Korońskiego. Znalazł się tam tylko zięć pierwszy, zaniedbywany przez Kohna Łęcki.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

Profesor Geffken, który pisywał rozprawy do popierającego kolonie zamorskie organu p. t. *Handbuch der politischen Oekonomie*, tak się wyraził o nabytku w okolicy równika: „Klimat w tych okolicach jest zabójczy, zwłaszcza kobiety i dzieci ulegają pod tym nieznośnym upałem. Europejczyk nie jest tam zdolny do pracy w polu. Chociażby nawet miano podnieść uprawę ziemi, to jeszcze nie zyskanoby rękojmi, aby Europejczyk mógł tam zająć się rzeczywistą produktywną pracą rolną“.

Profesor Paulitschke nazwał klimat kameruński „zabójczym dla Europejczyka, który chyba dozorować mógłby krajowców przy pracy w polu. i to przez kilka lat tylko, poczem powrócić powinien czemprędzej do łagodniejszego klimatu, aby zrestaurować nadwerężone zdrowie i siły“.

Podnieść wreszcie należy artykuł, który napisał pewien kupiec, wysłany do Kamerunu przez niemieckie Towarzystwo kolonialne. Autor, przestrzegając niemiecką młodzież kupiecką przed przyjmowaniem stanowisk handlowych w Kamerunie, udowodnił, że Towarzystwo kupieckie, które wysłało go do Kamerunu, wysłało tam przed nim trzydziestu, a jego samego w towarzystwie pięciu. Gdy ten nowy transport przybył na miejsce, zastał tylko jeszcze kilku z poprzednich trzydziestu, wynędzniałych, upadłych na duchu i chorych. Inni spoczęli na ziemi kameruńskiej. Z nowego transportu kilku niebawem umarło; po roku tylko już pięciu było w ogóle przy życiu, i ci schorzali opuścili czemprędzej Kamerun.

Zbrodnia w Kościelcu.

Do historyi strasznego zamachu w Kościelcu, który zwrócił na siebie uwagę nietylko prasy polskiej, ale wszystkich dzienników zagranicznych, dorzucamy dziś dalsze szczegóły. Przedewszystkiem zapisujemy, że stwierdzono ostatecznie nazwiska wszystkich 4 złoczyńców. Nazywają się oni: Wilachowski, Grześkiewicz, Oscar Dräger i Żukowski. Ten ostatni pochodził, według pism niemieckich, z zubożałej rodziny szlacheckiej i był człowiekiem nadzwyczajnie wykształconym. Po ożenieniu się w roku 1872 udał się był do Paryża, zkąd wydalono go w r. 1880 jako niebezpiecznego anarchistę. Przez ostatnie dwa lata przebywał w Berlinie. Córki Żukowskiego, uwięzione obecnie, trudniły się sprzedażą uliczną drobnych artykułów handlu. Według *Voss. Ztg.*, uwięzienie tych kobiet nastąpiło na rekwizycyę prokuratoryi państwa w Inowrocławiu. Wilachowski i Grześkiewicz byli podobno z zawodu garncarzami. Władze policyjne berlińskie od dawnego już czasu śledziły wszystkich czterech anarchistów, a dopiero w ostatnich trzech dniach przed zbrodnią straciły ich z oczu.

Jak się zdaje, zamierzali oni wykonać cały szereg podobnych zamachów, jak w Kościelcu. Byli oni już w Łubowie, i widocznie chcieli ograbić księdza Krawczyńskiego. Donoszą bowiem z Łubowa, iż w wigilię kościeleckiego zamachu stanęło przed księdzem Krawczyńskim, gdy tenże powracał z podwórza do plebanii, dwóch ludzi, z których jeden oświadczył, że w nader ważnej sprawie proszą o chwilkę rozmowy.

Nieznane twarze obcych przybyszy, natarczywość ich nalegań, oraz tajemniczość z jaką przemawiali, wzbudziły pewne podejrzenia w ks. Krawczyńskim; odrzekł więc krótko, że prosi o chwilę cierpliwości, bo przedtem jeszcze musi załatwić pewien interes.

Podejrzani goście zgodzili się, poczekać na ks. proboszcza. który tymczasem pospieszył do domu sołtysa i komunikując mu swoje obawy zażądał, by ze strony urzędodowej zainterpelowano przybyszów o legitymacye. Sołtys postanowił zebrać kilku ludzi, mogących dać pomoc w razie oporu i bezzwłocznie na plebanię pospieszyć; ks. Krawczyński wrócił teraz na probostwo i wezwał gości do kancelaryi. Zaledwie jednak przybysze próg plebanii przestąpili, wpadł chłopiec do pokoju księdza, oświadczając głośno, że „zaraz przyjdą“.

Podejrzani mężczyźni spojrzeli po sobie i nagle strachem przejęci, przypominając sobie niby jakiś interes nie cierpiący zwłoki, i oświadczając, że później przyjdą do księdza, szybko probostwo opuścili. Ludzie obserwujący z daleka uchodzących spostrzegli, że przyłączyło się do nich jeszcze dwóch innych, którzy żywo rozprawiając, rychło zniknęli z oczów.

Sprawy rossyjskie.

(Drobne wiadomości.)

Projekt ustawy, ograniczający pobyt i kolonizacyą cudzoziemców w Rossyi, opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych, przeszedł już pod rozpatrzenie rady państwa. Projekt ten jest krótki, ale motywa dołączono do niego nadzwyczaj obszerne. Powołano się w nich przedewszystkiem na to, że brak ziemi uprawnej dla rdzennej, tubylczej ludności, skupionej nadzwyczaj gęsto w niektórych okolicach państwa, skłania rząd do stanowczego zakazu nabywania ziemi przez cudzoziemców poza obrębem miast, miasteczek i osad fabrycznych. Wszelako, w wyjątkowych razach, pozostawia się ministrowi spraw wewnętrznych prawo pozwolenia nabywania gruntów przez cudzoziemca, ale tylko pod pewnemi warunkami, z których najważniejszym jest: przyjęcie poddaństwa rossyjskiego, jeżeli przeciwko temu wyższa władza miejscowa nic mieć nie będzie.

W dalszym ciągu projekt ten rozwija i wyjaśnia znany ukaz o cudzoziemcach z d. 14 marca 1887 roku. Wszyscy cudzoziemcy, posiadający w obrębie Rossyi własność nieruchomą, winni w ciągu lat trzech przyjąć poddaństwo rossyjskie, lub sprzedać ziemię i opuścić granice państwa. W nowym projekcie znacznie obostrzono warunki, pod jakiemi można będzie otrzymać poddaństwo rossyjskie. Niezbędnym warunkiem otrzymania poddaństwa jest znajomość języka rossyjskiego i zasadniczych ustaw państwa. Zresztą i ten przepis ma być tylko czasowy, zanim ministerstwo sprawiedliwości nie wypracuje nowego prawa o cudzoziemcach mającego zastąpić odnośne rozdziały IX tomu Swodu Zakonow. Decyzyą co do tego, czy proszący będzie przyjęty do poddaństwa rossyjskiego lub nie, pozostawia wspomniany projekt całkowicie ministrowi spraw wewnętrznych, który odmownej rezolucyi nie będzie potrzebował motywować.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że utworzona będzie nowa posada generalnego inspektora kolei żelaznych w państwie. Stanowisko to zajmie pułkownik Wendrych.

Nowe prawo o żydach rada państwa zwróciła komisyi, celem poczynienia w projekcie pewnych zmian i uzupełnień. Wobec tego projekt ten będzie mógł otrzymać sankcyę prawodawczą najwcześniej na przyszłej sesyi rady państwa.

Kupcy zbożowi w Libawie udali się ponownie z prośbą do ministerstwa skarbu, aby im pozwolono wywieźć złożone w Libawie zapasy owsa zagranicę z uwagi, że owies ten zaczyna się już psuć.

Daily Chronicle otrzymuje przez Odessę doniesienie z Kaukazu, że armia rossyjska nad turecką granicą została znacznie wzmocniona. Wojska. stojące załogą w miastach Kars, Olti, Ardahan, oraz w stacyi granicznej Sarikamyah, otrzymały posiłki z rozmaitych stron kraju. Towarzystwa żeglugi parowej na morzu Kaspijskiem otrzymały wskazówkę, by trzymały w pogotowiu statki dla przywozu wojsk do Turkestanu.

KRONIKA

Lwów, 13 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Szymbark, w powiecie gorlickim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z armii**. Dr. Stanisław Korwin Dzbański, major-audytor przy lwowskim sądzie garnizonowym, został na podstawie orzeczenia superarbitralnego, uznany jako czasowo niezdolny do służby, i otrzymał urlop na rok jeden.

— **Komitet Towarzystwa** św. Wincentego à Paulo (męskiego) podaje do wiadomości listę Pań, które raczyły zająć się zbieraniem ofiar przy Bożych Grobach na rzecz ubogich a wstydzących się żebrać, zostających pod opieką tegoż Towarzystwa.

Katedra we czwartek, od godziny 9—10 p. Leszkowa Dąbczańska, 10—11 p. Antoniowa Jaxa-Chamcowa, 11—12 p. Stanisławowa Librewska, 12—1 pp. Wiktorya i Klementyna Niedziałkowskie, 1—2 p. Józefowa Wiczkowska, 2—3 z ks. Jabłonowskich hr. Łubieńska, 3—4 p. dyrektorowa Koziołowa, 4—5 z hr. Badenich Niezabitowska, 5—6 z hr. Stadnickich Tchorznicka, 6—7 Marya hr. Badeniowa.

Katedra piątek, od godz. 9—10 p. Kazimierzowa Winnicka, 10—11 p. Bolesławowa Paparowa, 11—12 p. Tadeuszowa Pilatowa, 12—1 p. Franciszkowa Janda, 1—2 p. Teofila Gerstmanowa, 2—3 p. Romanowa Bielańska, 3—4 p. Wielhorska i p. Ludwikowa Masłowska, 4—5 p. Leonowa Syroczyńska, 5—6 z hr. Fredrów br. Brunicka, 6—7 p. Marcelowa Czajkowska.

Katedra sobota, od godziny 9—10 p. Ignacowa Drexlerowa, 10—11 p. Leonowa Syroczyńska, 11—12 p. Zygmuntowa Kniaziołucka, 12—1 p. Czesławowa Kozłowiecka, 1—2 p. Józefowa Gostyńska, 2—3 z ks. Jabłonowskich hr. Łubieńska, 3—4 p. Wielhorska i p. Ludwikowa Masłowska, 4—5 p. Julianowa Kamińska, 5—6 z hr. Fredrów br. Brunicka.

Dominikanie piątek, od godziny 9—10 p. dyrektorowa Koziołowa, 10—11 p. Ignacowa Drexlerowa, 11—12 p. Kazimierzowa Zajączkowska, 12—1 p. Józefowa Gostyńska, 1—2 p. Helena Szemelowska, 2—3 p. Ksawerowa Vrabecowa, 3—4 p. Józefowa Szumlańska, 4—5 z Wiśniewskich Mysłowska, 5—6 p. Emilowa Merczyńska, 6—7 p. Celina Przetocka i Leszkowa Dąbczańska.

Dominikanie sobota, od godz. 9—10 p. Ksawerowa Vrabecowa, 10—11 p. Alfonsowa Zarembina, 11—12 p. Teofilowa Sawczyńska, 12—1 pp. Wiktorya i Klementyna Niedziałkowskie, 1—2 p. Józefowa Wiczkowska, 2—3 p. z Urbańskich Dobkowa, 3—4 p. Józefowa Szumlańska, 4—5 z Wiśniewskich p. Mysłowska, 5—6 p. Bolesławowa Paparowa.

Bernardyni piątek, od godziny 9—10 hr. Tomaszowa Stadnicka, 10—11 z hr. Borkowskich Skrzyńska, 11—12 z hr. Badenich hr. Borkowska, 12—1 p. Adamowa Krechowiecka, 1—2 p. Józefa Podoska, 2—3 ks. Adamowa Sapieżyna. 3 4 hr. Tadeuszowa Dzieduszycka, 4 5 hr. Włodzimierzowa Dzieduszycka, 5—6 p. Maksymilianowa Thulliowa, 6—7 p. Antoniowa Jaxa-Chamiec.

Bernardyni sobota, od godz. 9—10 p. Julianowa Kamińska, 10 11 z hr. Borkowskich Skrzyńska, 11—12 z hr. Badenich hr. Borkowska, 12—1 p. Adamowa Krechowiecka, 1—2 p. Józefa Podoska. 2 3 z ks. Sapiehów hr. Stadnicka, 3—4 hr. Tadeuszowa Dzieduszycka, 4 5 hr. Włodzimierzowa Dzieduszycka, 5 6 p. Miłosławowa Witoska i p. Karolowa Rościszewska.

Kościół św. Mikołaja sobota, od godziny 9—10 p. Tadeuszowa Kopystyńska, 10—11 p. Pawłowa Skwarczyńska, 11—12 p. Józefowa Weiglowa, 12—1 p. Tekla Passakasowa, 1—2 ks. Stanisławowa Jabłonowska, 2—3 p. Róża Todtowa, 3—4 p. Pokorny, 4—5 p. Marcelowa Thulliowa, 5—6 p. Ludwikowa Burzyńska.

W razie niemożności przybycia na oznaczoną godzinę uprasza komitet Sz. Panie o uwiadomienie o tem przewodniczącego komitetu M. Miączyńskiego ul. Kościuszki l. 10.

— **Na rzecz** Towarzystwa św. Wincentego à Paulo złożyli pp. posłowie kwotę 126 zł. jako pozostałość z obiadu danego na cześć JE. ks. Marszałka Eustachego Sanguszki.

— **Przemysł krajowy.** Nie wielu wiadomo, że istnieją pod Lwowem, tuż obok Kulparkowa kamieniołomy, nadające się do eksploatacyi gipsu, a zajmujące obszaru około 100 morgów. Przed laty założoną została tam skromna fabryka gipsu, pod firmą p. Franza. właściciela tych gruntów. Fabryka dostarczała jednak gipsu w niewielkiej stosunkowo ilości, gdyż przeszkodę w eksploatacyi wielką stanowiła woda, t. zw. zaskórna, wydobywająca się w niezwykłej obfitości i zakrywająca, jak sprawdzono, kamień najlepszej jakości. Aż do niedawna dzisiejszy właściciel kamieniołomu i fabryki p. Antoni Franz usuwał wodę prymitywnemi pompami, i oczywista rzecz, pomimo nakładów znacznych i zatrudniania mnóstwa ludzi przy pompach nie osiągnął zamierzonego celu w tym stopniu, do jakiego dojść pragnął. W tych dniach, za inicyatywą p. Bardacha, dyrektora zakładu telefonicznego we Lwowie, sprowadzony został do fabryki elektromotor z fabryki wiedeńskiej B. Eggera, spełniający funkcye pompy ssącej, która w ciągu 1 minuty wyrzuca 600 litrów wody do wysokości 15 metrów. Praca, którą motor wykonywa w ciągu jednego dnia, wykonywać by musiało 14 ludzi w ciągu dni 10, czyli 140 ludzi w jednym dniu. Otóż oczywista, że w takim stanie rzeczy wydobywanie wody postępuje teraz niezwykle szybko i odkrywają się nowe, obfite pokłady kamienia gipsowego. Właściciel kopalni, który miał tak szczęśliwą rękę w zastosowaniu jednego z najnowszych wynalazków na polu elektrotechniki w naszym krajowym przemyśle, oprowadzał wczoraj liczne grono bliższych znajomych i reprezentantów prasy po swoich kamieniołomach i zakładach fabrycznych. Nie można wątpić, że fabryka rozszerzona, stanie wkrótce w rzędzie znaczniejszych zakładów przemysłowych kraju. Rzeczywiście, należy się cieszyć z tego postępu na polu przemysłowem, bo przyniesie on niezawodnie korzyści krajowi, a w pierwszym rzędzie miastu.

Dodać winniśmy, że urządzeniem motoru zajął się młody elektrotechnik p. Rozsai, który z powodzeniem wykonał już inne podobne prace we Lwowie, a niebawem ma przystąpić do elektrycznego oświetlenia gmachu dyrekcyi poczt i telegrafów.

— **W „Skale“** odbył się 10 b. m. wieczorek muzykalno-deklamacyjny pod artystycznem kierownictwem profesora J. Czubskiego z łaskawym współudziałem panny Wandy Chulawskiej, pp. Mieczysława Kamińskiego, artysty opery i F. Chulawskiego na dochód inwalidów, wdów i sierót z programem nader urozmaiconym.

P. Mieczysław Kamiński, mimo podeszłego wieku, bardzo pięknie odspiewał Moniuszki „Szumią Jodły“ i Halewyego aryę z „Żydówki“, tak, iż oklaskom nie było końca. Panna Chulawska pięknie odspiewała Guniewicza „Tęsknoty ułana“, a p. Chulawski grał na wiolonczeli Elegię Ernsta, prawdziwie artystycznie. Chór „Skały“ podniósł się bardzo. Spiewano różne pieśni, z których „Łza“ Witta i Naprzód chór unisowy p. Czubskiego — wyróżniały się prawdziwie pięknem wykonaniem.

Słyszeliśmy też i „Modlitwę Jagiełły“ p. Czubskiego, która to pieśń, nieraz już wykonywana w naszem mieście, i na tem miejscu okazała się piękną, melodyjną, a zarazem wzniosłą. Całym wieczorkiem zajął się p. Czubski bezinteresownie, nie szczędząc trudu i pracy — jemu też przypisać należy udanie się wieczoru.

— **Pojedynek**, w którym poległ nieszczęśliwy Eugeniusz Brodzki, stanowi ciągle jeszcze niewyczerpany przedmiot zajęcia się ogółu, i rozmaitych komentarzy nie tylko we Lwowie. *Pester Lloyd* podając fatalny wynik pojedynku, dodaje: Pojedynek był epilogiem dramatu małżeńskiego, który częściowo rozgrywał się także w Peszcie. Przed kilkoma tygodniami przybyła do Pesztu pewna młoda dama w towarzystwie lekarza pułkowego. Oboje stanęli kwaterą w hotelu „Corso“, a następnie przenieśli się do hotelu „pod królową angielską“. W tym czasie otrzymała tutejsza władza od pewnego polskiego właściciela dóbr, nazwiskiem Brodzkiego, telegram z żądaniem poszukiwania jego żony, która bez wiedzy męża wyjechała w podróż i prawdopodobnie zatrzymała się w Peszcie. Telegram zawierał także prośbę, aby w danym razie w cichości i bez obudzenia sensacyi skłoniono żonę do powrotu. Radca policyi dr. Sellyei, podjął osobiście i w największej tajemnicy śledztwo w tej sprawie, przyczem sprawdzono, że dama owa jest rzeczywiście małżonką Brodzkiego. Jej towarzysz wojskowy nazywał się dr. Medwey. Interwencya policyi okazała się jednak bezcelową, albowiem śledzeni spostrzegłszy, że władza zwróciła na nich uwagę, opuścili bezzwłocznie Peszt“.

Dowiadujemy się, że Sąd krajowy wyższy do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie tego pojedynku, delegował sąd karny lwowski. Rozprawa karna odbędzie się we Lwowie, przed Trybunałem sędziów przysięgłych, prawdopodobnie w następnej kadencyi. Pojedynek odbył się wprawdzie na terytoryum obcego państwa, ale §. 36 ustawy karnej opiewa: „Poddany cesarstwa austryackiego, popełniwszy zbrodnię za granicą, w krajach tutejszych ujęty, nigdy nie będzie wydanym za granicę, lecz bez względu na ustawy kraju, gdzie zbrodnię popełnił, postępować się będzie z nim podług tutejszej ustawy karnej. Jeżeli jednak za ten czyn już za granicą był ukarany, wliczoną mu być winna kara odcierpiana do kary, mającej być wyrzeczoną podług karnej ustawy austr. „§. 161 ustawy kar. mówi: Jeżeli z pojedynku wynikła śmierć jednego z pojedynkujących się, natenczas zabójca ukaranym być ma ciężkiem więzieniem od 10 do 20 lat“.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 13 kwietnia 1892 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 12 kwietnia do 12 w południe dnia 13 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny co do siły mierny (2—6), stan nieba zmienny, a powietrze miernie wilgotne (50 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +9,1°C., najwyższa +16,0°C. wczoraj po południu, najniższa +4,0°C. w nocy.

Wczoraj była przy silnym wietrze pogoda, dziś rano niebo się zachmurzyło.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w południ. Szwecyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Hiszpanii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 755 mm.

Prognoza na dobę 14 kwietnia 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby obniży się do +5°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 80 proc.; opad deszcz nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józefa z Dobrzelewskich Zaleska, wdowa po majorze wojsk polskich z r. 1831, przeżywszy 93 lat.

W Tarnowie, Tadeusz Korwin Pawłowski, kupiec, członek wydziału Kasy Oszczędności, przeżywszy lat 55.

W Petersburgu, rzeczywisty tajny radca Pompejusz Batiuszkow, b. kurator okręgu naukowego wileńskiego, znany russyfikator.

— **Wypadki gwałtownej śmierci na prowincyi.** W nocy z 31 marca na 1 kwietnia wyszedł ekonom folwarku Puszkary (pow. buczackiego) z mieszkania swojego w pole, zabierając z sobą strzelbę. Gdy długo nie powracał zarządzono poszukiwania i znaleziono go nieżywego w polu z przestrzeloną lewą piersią, a obok niego broń wystrzeloną. Chociaż wszelkie pozory zdają się przemawiać za tem, iż nieszczęśliwy dopuścił się samobójstwa, zarządzono dochodzenia, albowiem nie jest wykluczoną możebność, że stał się on ofiarą morderczego napadu.

Podczas kłótni w dniu 22 marca między Jędrzejem Krzyżakiem, a tegoż teściem Janem Wójcikiem w Niedźwiedziu (pow. ropczyckiego), Wójcik tak nieszczęśliwie uderzył Krzyżaka tępem narzędziem w głowę, iż na miejscu położył go trupem. Zabójcę aresztowano.

D. 20 marca wieczorem został zamordowany w Podhorcach (pow. złoczowskiego) mieszkaniec tej gminy Piotr Iskra. Zbrodni tej z niewiadomego dotychczas powodu dopuścili się Antoni Fiałkowski i tegoż syn Jan z Podhorzec.

W dniu 15 marca pod mostem drogi z Wiśniowy do Wielopola (pow. jasielskiego) zna-

leziono zwłoki nowonarodzonego dziecka. Zarządzone dochodzenia wykazały, że matka owego dziecka służąca, Apolonia Błażejowska, wrzuciła je jeszcze dnia 13 lutego b. r. z mostu do wody, skutkiem czego niemowlę śmierć poniosło. Wyrodną matkę aresztowano.

— **Wychodźtwo.** Od 6 b. m. do 9go b. m. przytrzymała policya na krakowskim dworcu 8 emigrantów do Ameryki, mianowicie: 2 z powiatu złoczowskiego, 1 z powiatu dąbrowskiego, 2 z ropczyckiego i 3 z pilzneńskiego. Jeden z nich jechał za fałszywą legitymacyą.

— **Ofiara zawodu.** Z Bełza donoszą, że onegdaj zmarł tam na tyfus plamisty doktor Kazimierz Musiłowicz. Padł ofiarą swego zawodu, pozostawił żonę i pięcioro dzieci, z których najstarsze ma lat 10, bez jakichkolwiek środków do życia.

— **Sejmik relacyjny.** W celu zdania sprawy z czynności naszych poselskich, upraszamy P. T. panów wyborców z kuryi większej posiadłości ziemi Sanockiej, by dnia 29 b. m. o godzinie 12 w południe w sali Rady powiatowej w Sanoku jak najliczniej zebrać się raczyli.

Gorayski. Gniewosz. Kozłowski.

— **Zmiana własności.** Dobra tabularne Sopów, w powiecie kołomyjskim położone, nabył od p. Mendla Halperna w dniu 7 b. m. p. Antoni Kunz.

— **Wyprawa** dr. Józefa Siemiradzkiego do Brazylii została już ukończona. Podróżnicy wkrótce powrócą do Europy.

— **Romantyczny bohater.** *Dziennik łódzki* opowiada: W pobliżu Łodzi znajduje się wieś, do której wraz ze słotą jesienną ubiegłego roku przybyła banda cyganów na zimowe leże. Członkowie tej bandy składali się z 19 osób płci obojga, którym przewodził tak zwany wójt, posiadający prócz władzy — córkę bardzo urodziwą. Mimo łachmanów i nieumytej twarzy, cygańska dziewoja miała licznych wielbicieli. W listopadzie, właśnie w tym czasie, gdy cyganie ulokowali się na dobre we wsi pod Łodzią, pp. M. właściciele majątku ziemskiego w okolicy, spostrzegli kradzież biżuteryi. Jednocześnie zauważono, że pokój 19-letniego syna — jest opróżniony. Na ślad kradzieży trafić niebyło można. Tajemnicę wyświetlił dopiero list syna, otrzymany w kilka dni po wypadku. W liście owym, młodzieniec prosząc o przebaczenie rodziców, donosił, że wyjeżdża zagranicę; nie dodał atoli nic, po co i dokąd jedzie, oraz kiedy powróci? Dopiero niedawno dowiedziano się, że młodzieniec, często odwiedzając cyganów, zakochał się w cygance, złożył u nóg swej bogdanki skarb skradziony i pozostał.... Od chwili tej rozpoczął się romans na seryo: młodzieniec, przebrany za cygana, przysięgał, że ożeni się z córą Romów. Z początku, gdy przyszedł i oświadczył swój zamiar pozostania cyganem, członkowie bandy wyśmieli go i przyjąć do swego grona nie chcieli; młodzieniec jednak ujął ich datkami i w kilka dni zdobył sobie miłość cyganki i przyjaźń jej kamratów, a nawet brał udział w ich wyprawach. „Idylla“ trwała przez dwa miesiące. W połowie stycznia b. r., na horyzoncie czarownego dla zakochanych nieba, zaczęły gromadzić się chmury. Stary „wójt“ bandy zachorował i umarł na zapalenie płuc. Podczas jego choroby dwu członków złapano na kradzieży i uwięziono. Wydatki bandy powiększyły się, nowy „wójt“ więc nie szczędził nikogo i zmuszał wszystkich do starania się o środki na utrzymanie. Nie było kiedy gruchać: oboje kochankowie pracować musieli, jak umieli. „Ona“, jak zwykle, jałmużnę zbierała, „on“ wyrabiał pantofle sukienne i wysyłał je na targ do Łodzi przez znajomych włościan. Położenie zakochanego młodzieńca pogorszyło się znacznie przed kilku tygodniami. Banda musiała opuścić dotychczasowe swe schronisko i szukać przytułku w innej okolicy. Jego zabrać nie chciano. Do prośby, aby mu pozwolono pozostać między cyganami, nie przyłączyła się nawet kochanka. Zdziwiony tem, zaczął ją podejrzewać. Spotkał ją pewnego razu jadącą bryczką z jakimś jegomością. Gdy tego dnia powróciła do domu późnym wieczorem, zbił ją tak silnie, że przez kilka dni nie mogła powstać z posłania. Ten wypadek rozgniewał bandę, która stanowczo oparła się zabraniu intruza z sobą i wyjechała wreszcie potajemnie, pozostawiając romantycznego chłopca samego. Nieszczęśliwy przez dni kilka pozostał jeszcze na dawnem koczowisku, potem wszakże we wsi go już więcej nie widziano. Historya cała skończyła się w tych dniach wysoce dramatycznie. Oto pp. M. otrzymali zawiadomienie władz z nad Warty, iż syn ich znaleziony został martwym nad brzegiem rzeki.... Wyjaśniło się, iż, dogoniwszy bandę cyganów, nieszczęśliwy młodzieniec zastał tam zmianę okropną: piękna cyganka nie chciała go znać, bawiąc się i szalejąc z innymi. Nie mógł ścierpieć tego zapalony chłopak i z rozpaczy rzucił się w nurty rzeki.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Zd.*) **Wystawa szkiców.** Wbrew wszelkim przewidywaniom i pogłoskom, że w tym roku Wystawy szkiców nie będzie, a jeżeli będzie, to się nie powiedzie tak szczęśliwie, jak zeszłoroczna, którą urządzono jakoś przed „gwiazdką“ wigilijną — Wystawa jest i nie może się uskarżać na brak powodzenia. Owszem publiczność zwiedza ją chętnie, a co ważniejsza: chętnie kupuje szkice.

Mówiąc między nami, „szkiców“ we właściwem tego słowa znaczeniu nie wiele się tam znajduje, za to jest dużo zręcznych i powabnych obrazków, a tańszych doprawdy, niż rzodkiewka wiosenna.

Są to przeważnie mniej lub więcej dobre t. zw. *Kitschbildy*, które licznych znajdują amatorów. I nie dziw: nie każdy rozporządza większemi funduszami i wydać może na obraz kilkaset zł., a chciałby przecież mieć jakiś oryginalny obrazek. Więc idzie na Wystawę, przegląda *Kitsche*, wdaje się w targ z p. kustoszem: ten uśmiecha się słodko, trochę wzdraga się, jak panna na wydaniu, gdy jej kawaler wynurza swoją miłość. „Nigdy!...“ „Nie mogę“, „Ach!...“ słychać raz po raz. Wreszcie interes ubity.

Tego samego dnia uszczęśliwiony malarz kupuje sobie nową laskę i cylinder — nabywca zaś jego szkicu wyrzuca na śmiecie zagraniczny oleodruk, a na jego miejsce zawiesza uroczyście oryginalny obrazek polskiego artysty.

Oto dobra strona podobnej Wystawy, oto jej właściwy cel i pożytek: uprzystępnia ona mniej zamożnej publiczności nabywanie prac swojskiego pędzla.

Że nie myślę się tu wdawać w żadne „krytyki“ — to zrozumie każdy, bo już sama nazwa tych bezpretensyonalnych prac jest dla nich po części tarczą bezpieczeństwa.... Któżby się nad niemi znęcał? Byłoby to po prostu niedorzecznością.

Więc schowajmy skalpel krytyczny do kieszeni i pobłażliwem okiem rzućmy do okoła.... Oto obrazki przed nami — jakie tylko państwo chcecie: są śliczne pejzaże, są szkice z życia ludu, są sceny na tle dziejów lub poematów osnute, są wyborne typy z bruku lwowskiego, są.... no, i tak dalej!

— Kupujcie państwo, prosimy!

Kto melancholik, a faktycznie zna się na malarstwie, ma na Wystawie prześliczny pogrzeb huculski lub smętną równinę, śniegiem zasnutą (Dembicki); kto miłuje wzniosłą muzę Krasińskiego, znajdzie piękny, fantastyczny szkic Styki do „Przedświtu“, ma zresztą do wyboru inne prace tego artysty, nacechowane głębszą, myślą, ma szkic do „Matki Boskiej w szopie“ etc. Kto zaś chciałby się przespacerować po cienistym lesie lub odetchąć wilgotnem powietrzem moczarów i trzęsawisk, niech się zwróci do pejzażów p. Harasimowicza. A jeżeli przespacerowawszy się po jego moczarach, nie nabawi się chrypki lub kataru — ten już stanowczo zgubiony jest dla świata....

Amatorowie polowania mają znów do wyboru, albo „Zasadzkę“ p. Jaroszyńskiego, albo scenę myśliwską p. Daczyńskiego. Dla sportsmanów nadesłał p. Rozwadowski „Amazonkę“.

Zgoła wrażeń i rozmaitości nie brak. O Hucułach i uroczej huculszczyznie nie zapomnieli pp.: Zuber, Janowski, Obst, dając już to dosadne typy z gór, już też pejzaże z tych pięknych stron. Bardzo ładne są niektóre głowy Zubera. Tatry i Zakopane nie pominięte są także na Wystawie, dzięki widokom p. Walerego Eliasza i Eliaszównej z Krakowa. P. Kędzierski ukazał nam „Astronoma wiejskiego“ (śliczna rzecz) i „Dziewczynkę z indykiem“ w przeprawie wielce kłopotliwej i nie miłej. Tu wspomnieć należy, iż znany humorysta warszawski Fr. Kostrzewski, nadesłał kilka charakterystycznych szkiców, zaś p. Bruno Tepa szereg nadzwyczaj dosadnych typów z bruku lwowskiego, które wnet rozchwytano.

Nie brak zresztą na Wystawie nawet akwareli Kossaka i Fałata, szkiców Malczewskiego, pejzaży Kochanowskiego. Przybył także p. Stasiak z „Sosnami“, p. Władysław Pochwalski z „Arabem“. Są również prace panny Wachtlównej z Krakowa, wdzięczne główki p. Maryli Młodnickiej i studyum z natury p. Pająkównej, młodej, utalentowanej artystki, która niedawno osiadła w naszem mieście.

Są nareszcie piękne krajobrazy zasłużonego pejzażysty, Grabińskiego, ładna akwarela p. Sozańskiego („W haremie“), są szkice Trębacza, Kotowicza, Trojanowskiego i t. d.

Z rzeźbierzy — dotąd czterech pospieszyło z nadesłaniem swych prac: p. Błotnicki dał „Madonnę“, Barącz dwa bardzo zręczne, jak zwykle, szkice, Lewandowski „Fryne“ i „Królikowskiego w roli doktora Robin“ (bardzo dobry i ładny szkic, nagrodzony na konkursie w Warszawie), Antoni Popiel „Żniwiarkę“, która chociaż do żniw jeszcze daleko, znalazła jakoś amatora.

Tak się przedstawia tegoroczna Wystawa. Dla ścisłości dodajmy, że są także prace dyletantów, wśród których spostrzedz można nieraz przebłyski niezaprzeczonego talentu.

Przekazuję wdzięcznej potomności nazwiska pań: Czajkowskiej, Fuchsównej, Teodorowiczównej, oraz panów: Eugeniusza Barona, Kornbergera i Swiątkiewicza.

Z komitetu dla spraw chowu koni.

Wczorajsze nasze sprawozdanie z 49 posiedzenia Komitetu, winniśmy uzupełnić następującemi jeszcze szczegółami:

P. major Klastersky postawił wniosek, aby przy jesiennem licencyonowaniu ogierów, subwencyonowano nie tylko najlepsze, lecz także ile możności lepsze konie, przy zachowaniu zresztą postępowania unormowanego ustawą z 8 grudnia 1881, dz. u. k. nr. 71.

Referent podał do wiadomości komitetu:

1. reskrypt c. k. Ministerstwa rolnictwa co do zakupna ogierów „Balhil“ i „Amethyst“ jako stadników dla Galicyi, tudzież że „Balhil“ ma być dany w najem p. Aug. Stojowskiemu w Jaszczwi za równoczesnem odebraniem „Macdanolda“, a „Macdanold“ p. Stanisławowi Jędrzejowiczowi w Jasionce, pod zwykłemi warunkami;

2. że ogiera nr. 162 „Gidran“ stracono w skutek polecenia Ministerstwa.

3. Referent podał dalej do wiadomości pisma p. St. Ożegalskiego z Bolechowic, w sprawie potrzeby surowszego przestrzegania zakazu stanowienia ogierami nielicencyonowanemi, w których ofiaruje swe usługi w sprawie kontrolowania źrebiąt i ogierów rządowych.

4. Podał wreszcie do wiadomości reskrypt Ministerstwa rolnictwa, wedle którego asygnowano na r. 1892 dotacyę na premiowanie koni w Galicyi w kwocie 2003 zł.

Dnia 3 b. m. odbył Komitet 50 posiedzenie pod przewodnictwem JE. Pana Namiestnika.

Obecni byli jako głosujący: JE. hr. Siemieński-Lewicki, hr. Cetner, pp.: Bielski, Skarbek-Borowski, Augustynowicz, c. k. major Klastersky. Referent radca Namiestnictwa Kleeberg. Protokół prowadził komisarz powiatowy Gubatta.

I. Referent podał do wiadomości Komitetu odezwę komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, co do uchwał zapadłych na ankiecie z 4 stycznia b. r., w sprawie podniesienia chowu koni roboczych w Galicyi, z tem, że Ministerstwo rolnictwa zażądało opinii Komitetu chowu koni, co do każdej uchwały zapadłej na rzeczonej ankiecie.

Po przeprowadzonej dyskusyi powziął Komitet uchwały w trojakim kierunku, mianowicie:

1. co do pomnożenia liczby członków Komitetu;

2. co postępowania przy premiowaniu i

3. co do postępowania przy licencyonowaniu ogierów, zaznaczając, że co do reszty uchwał ankiety, uznaje Komitet takowe za słuszne i popiera postawione żądania.

ad 1 Co do pomnożenia liczby członków Komitetu dla spraw chowu koni przez delegatów Towarzystw gospodarskich zapadła uchwała, że Komitet sprzeciwia się stanowczo proponowanemu pomnożeniu członków Komitetu chowu koni z następujących powodów:

a) ponieważ znaczniejsze pomnożenie ilości członków Komitetu wpłynęłoby szkodliwie na jednolitość kierownictwa i sprężystość działania tej instytucyi;

b) ponieważ, wobec okoliczności, że Ministerstwo rolnictwa utworzyło Komitet chowu koni na zasadzie zastępstwa interesów Towarzystwa gospodarskiego, kraju i hodowców koni, musiałaby, w razie pomnożenia członków jednej grupy, być pomnożoną też ilość członków z innych grup, mianowicie musiałaby grupa hodowców koni otrzymać większą ilość głosów w Komitecie;

c) ponieważ, wobec szczupłości funduszów, wyznaczonych dla kraju w interesie chowu koni unikać należy ile możności zwiększania wydatków, któreby niewątpliwie powstały przez pomnożenie ilości członków Komitetu.

ad 2. Co do wniosku Towarzystwa gospodarskiego, aby subwencye i premie udzielano w przyszłości w porozumieniu z Towarzystwem gospodarskiem, zapadła uchwała, że Komitet sprzeciwia się stanowczo zmianie dotychczasowego sposobu subwencyonowania, a to w uznaniu potrzeby, by kierownictwo premiowania spoczywało w jednem ręku i ażeby w przyszłości przy rozdawaniu subwencyi i premii postępowano wedle zasad, którenii się dotychczas kierowano.

ad 3. Co do żądania Towarzystwa, by przy licencyonowaniu ogierów postępowano łagodniej, sprzeciwia się Komitet chowu koni temu stanowczo, uznając, że raczej zaostrzenie warunków jest pożądanem, ponieważ licencyonowanie ogierów gorszej jakości, lub posiadających błędy dziedziczne, tylko szkodę dla chowu koni przyniešćby musiało

II. Wobec powyższych uchwał, postanowił Komitet objawić pisemnie swoje umotywowane zdanie w powyższych trzech kierunkach dla użytku Ministerstwa rolnictwa i poruczył wypracowanie tego wywodu członkowi Komitetu p. Bielskiemu.

III. Referent podaje do wiadomości Komitetu prośbę wydziału powiatowego śniatyńskiego, by stacyę stadników w Ujściu przenieść do Augustdorfu, lub też ją na te dwa miejsca rozdzielić.

Ze względu na pomyślny rozwój chowu koni w Augustdorfie, uchwala Komitet odstąpić tę petycyę c. k. komendzie stadników w Drohowyżu z wnioskiem na możliwe uwzględnienie, oraz zaznaczyć, że powiększenie liczby stadników jest bardzo pożądanem, tak, aby po wyłączeniu dwóch stadników z Ujścia dla Augustdorfu, w Ujściu jeszcze trzy sztuki pozostały.

IV. Odczytano i przyjęto bez zmiany protokół ostatniego posiedzenia Komitetu, odbytego w dniu 24 marca 1892.

Na tem zakończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 12 kwietnia.

Nie tyle wieści o polepszeniu się zdrowia ministra Wyszniegradzkiego, ile opamiętanie się racyonalne tutejszego świata spekulacyjnego, wpłynęło na lepszą tendencyę naszej giełdy. W dzisiejszych warunkach niski lub wysoki kurs rubla nie może mieć decydującego wpływu na niskie lub wysokie kursa naszych papierów. Śmierć nawet albo ustąpienie rossyjskiego ministra finansów byłoby tylko epizodem na naszej targowicy pieniężnej, przeto wywołany spadek musiał być chwilowym. Opamiętała się spekulacya, kontrmina się cofnęła. Nie rzucano już tysięcy sztuk akcyj kredytowych na targ, przeto i kursa doznały zwyżki.

Donosiłem onegdaj, że minister Weckerle przybyć miał do Wiednia, celem zredagowania wspólnie z austryackim Ministrem finansów przedłożeń w sprawie regulacyi waluty. Dr. Weckerle rzeczywiście przyjechał, a w Ministerstwie pracują gorliwie nad kwestyą, która poruszoną będzie na najbliższej sesyi poświątecznej parlamentu. Wszystko się teraz składa na to, ażeby ułatwić trudne zadanie sferom wykonawczym. Nagromadzenie kapitałów w banknotach, niska stopa procentowa w Londynie, — pozwalają przypuszczać, że emisya pożyczki walutowej uda się w zupełności. — Z ogólnie emitowanej kwoty przypadnie na Austryę 2·34 razy więcej, aniżeli na Węgry. Biorąc przypuszczalnie ogólną kwotę w wysokości 300 milionów, przypadnie na Austryę w tym stosunku 210, zaś na Węgry 90 milionów.

Emisya nowej pożyczki w Węgrzech jest bardzo ułatwiona. Przedewszystkiem węgierskie ministerstwo finansów posiada dewiz za 40 milionów w złocie, następnie poruszoną ma być w Peszcie kwestya konwersyi węgierskiej renty papierowej i różnych papierów kolejowych. Z tych konwersyi wyniknie oszczędność około 2 milionów rocznie, co się równa kapitałowi 40 milionowemu. Właściwie zatem w Węgrzech emitować przyjdzie 10 milionów (z owych 90 na Węgry przeznaczonych). Austrya ma trudniejsze warunki. W pomoc przychodzi tu oszczędność 1·2 miliona rocznie w skutek zysku z konwersyi renty marcowej, co się równa kapitałowi 24 milionowemu. Pomimo to poważni tutejsi finansiści są przekonania, że emisya mieć będzie powodzenie, głównie z powodu przychylnej przeważnie opinii kraju, oraz z powodu wielkich bezużytecznie nagromadzonych kapitałów.

Galic. Bank hipoteczny. Podając dziś dalszy ciąg sprawozdania z XXIV walnego zgromadzenia Banku hipotecznego, zaznaczyć winniśmy na wstępie, że skutkim omyłki drukarskiej podano wczoraj, iż obecnych na zgromadzeniu 28 akcyonaryuszów reprezentowało 510 akcyj; winno być zaś 5140 akcyj, co niniejszem prostujemy.

Zamknięcie rachunków wykazuje pomyślny wynik działalności banku, tak, że Rada nadzorcza mogła jako datek jubileuszowy wyznaczyć kwotę 25.000 zł. do rozdziału między urzędników i sługi banku, dla każdego w stosunku do lat służby. Nadto uchwaliła Rada nadzorcza ustanowić fundacyę stypendyjną z kapitału 15.000 zł. dla synów urzędników banku, którzy po złożeniu egzaminu dojrzałości, poświęcą się wyższym studyom handlowym. Wreszcie uchwalono podnieść dotychczasową roczną wpłatę do funduszu emerytalnego dla urzędników i sług banku z 6000 zł. na 10.000 zł.

Nadwyżka czystego zysku w roku ubiegłym wynosiła 471.196 zł. 91 ct. Na pożyczki hipoteczne z końcem r. 1891 udzielono 28,841.400 zł, w porównaniu z r. 1890 więcej o 1,200.000 zł. Odsetki pożyczek hipotecznych wynosiły w porównaniu z r. 1890 o 8000 zł. mniej, pomimo, iż stan samych pożyczek się podniósł, co jest wynikiem dalszych konwersyj 5 prc. pożyczek na pożyczki $4^1/_2$ procentowe.

Nieruchomości, nabytych w drodze przymusowej sprzedaży, posiadał bank z końcem r. 1891 dziesięć, wartości 201.749 zł.

Zaległości w ratach pożyczek wynosiły 1,059.633 zł., w porównaniu z r. 1890 o

80.712 zł. mniej, a z zaległości tych wpłynęła już w ciągu 1892 kwota 274.787 zł.

Eskont weksli był bardzo ożywiony; eskontowano w zakładzie centralnym i filiach weksli na sumę 24,326.333 zł., a spłacone zostały na sumę 19,185.742 zł., portfel wynosił przeto 5,140.591 zł., t. j. o 730.439 zł. więcej, aniżeli w r. 1890. Procenta od weksli wzrosły o 54.008 zł. — wynosiły bowiem 355.915 zł. Prowizya w dziale inkasowym uczyniła 98.703. — więcej o 12.938 zł., aniżeli w r. 1890. Rachunek bieżący wykazuje wynik o 31.868 zł. korzystniejszy, niż w roku poprzednim.

Kantory wymiany i filie Banku wykazują natomiast zysk o 19.527 zł. mniejszy z powodu stagnacyi i kilkakrotnego spadku kursów w tym roku.

Kasa zaliczkowa w zakładzie centralnym przyniosła zysku 54.061 zł. Z filij rozwijały się najlepiej tarnopolska i czerniowiecka.

Straty odpisane redukują się do 16.930 zł. Od wartości gmachu we Lwowie 190.000 odpisano w roku ubiegłym 5.000 zł na umorzenie wartości. Budynki i magazyny filij figurują w bilansie w stanie czynnym z kwotą 101.500 zł. Fundusze zapasowe doszły do kwoty 928.443 zł.

Nadwyżka czystego zysku wynosi 471.196 zł. 91 ct. a po strąceniu reszty zysku przeniesionej z roku 1890 w sumie 9.981 zł. 55 ct. i wypłaconej już akcyonaryuszom na rachunek dywidendy za r. 1891 kwoty 150.000 zł. redukuje się do sumy 311.215 zł. 36 ct. Z tej sumy przypada 8 prc. na tantyemy dla Rady nadzorczej i 8 prc. dla dyrekcyi i urzędników, czyli 49.794 zł. 46 ct. tak, iż do dalszego podziału pozostaje 261.420 zł. 90 ct.

Zgromadzenie uchwaliło:

1) przyjąć sprawozdanie powyższe do wiadomości;

2) zatwierdzić zamknięcie rachunków za rok 1891 i udzielić zarządowi absolutoryum;

3) przeznaczyć na zasilenie zwyczajnego funduszu zapasowego 10 prc. czystego zysku t. j. kwotę 31.121 zł. 54 ct.;

4) zatwierdzić wypłatę akcyonaryuszom dnia 1 stycznia 1892 z zysku zaliczki na dywidendę po 10 zł. od akcyi i ustanowić z tego zysku superdywidendę po 14 zł. od akcyi płatną 1 lipca 1892;

5) ustanowić fundacyę stypendyjną z kapitałem 15.000 zł. dla synów urzędników Banku;

6) podnieść coroczną wkładkę do funduszu emerytalnego do kwoty 10.000 zł.;

7) resztę zysku 11.280 zł. 91 ct. przenieść na rachunek 1892;

Do Rady nadzorczej wybrano ponownie pp. Tomasza hr. Stadnickiego i Samuela Horowitza.

W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie z funduszu emerytalnego, który wynosi 328.000 zł. i uchwalono że podwyższenie wkładki do tego funduszu ma nastąpić dopiero od 1 stycznia 1893.

Na wniosek p. Adolfa Schütza, wyraziło zgromadzenie uznanie i podziękowanie Radzie Nadzorczej, jej prezesowi, członkom dyrekcyi oraz urzędnikom, którzy wzorowo obowiązki swe spełniają, w szczególności prokurzyście p. Bielańskiemu.

Dr. Byk wniósł aby z okazyi jubileuszu ofiarowano 2000 zł. na rzecz ubogich bez różnicy wyznania, co jednogłośnie uchwalono.

Również jednomyślnie uchwalono specyalne podziękowanie i uznanie dr. Janowi Czaykowskiemu, a to na wniosek p. Kędzierskiego, poczem zgromadzenie zamknięto.

Targ zbożowy.

Dnia 13 kwietnia 1892.

Lwów, pszenica 10·20 do 10·60, żyto 8·75 do 9·30, jęczmień 6·50 do 7·—, owies 7·— do 7.60, rzepak 10·75 do 11·50, groch 6·50 do 10·50, wyka 5·75 do 6·25, lnianka 8.— do 9.50, koniczyna czerwona 55·— do 75·—, biała 50·— do 75·—, szwedzka 50·— do 85·—, kukurudza —·— do —·—.

Usposobienie: mdłe.

Kraków: pszenica biała 11·15 do 11·60, czerwona 11·— do 11·40, żółta 11·— do 11·35, żyto 9·40 do 10·20. jęczmień browarny 8·— do 8.40, pastewny 7·— do 7·50, owies 6·75 do 7·25, hreczka 8.— do 9.50, groch 8·— do 10·—, koniczyna czerwona 60·— do 75·—. biała 45·— do 70·—, rzepak 10·— do 12·— zł.

Usposobienie: słabe.

Rzeszów: Rzepak wyczerpany, pszenica 10·25 do 10·60, żyto 9·50 do 9·80, jęczmień 7·50 do 8·—, owies 7·— do 7·60, wyka 6.— do 6·80, bobik 8·— do 8·50, koniczyna 62·— do 70, groch 9·50 do 12·—, kukurudza —·— do —·—, makuchy rzepakowe 8·— do —·—, lniane 8·50 do —·—.

Okowita kontygent pto 10.000 litr. prc. 17·—.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: Z Rzeszowa do Krakowa 54$^{2}/_{10}$ ct., do Wiednia 1·44 zł., do Wrocławia 2·18 marek.

Tarnopol: pszenica 10·25 do 10·80: żyto 8·90 do 9·20 jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·50 do 7·15, hreczka —·— do —·— groch 6·— do 7·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, biała 50·— do 75·—, rzepak 11·— do 12·50.

Usposobienie: cokolwiek lepsze.

Jarosław: pszenica 10·50 do 11·50, żyto 9·15 do 9·55, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 7·25 do 7·85, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 11·50 do 12·50, lnianka —·— do —·—. koniczyna czerwona 51·— do 66·—, biała 55·— do 76·—.

Podwołoczyska: pszenica 10·15 do 10·75, żyto 8·80 do 9·25, jęczmień 6·— do 7·05, owies 6·25 do 7·—, groch 6·— do 11·— rzepak 10·90 do 12·40, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała 49·— do 72·—.

Czerniowce: pszenica 9·75 do 10·—, średnia 9·30 do 9·60, żyto 8·50 do 8·65. średnie 8·— do 8·25, jęczmień browarny 7·50 do 7·75, pastewny 6·— do 6·50, owies 6·60 do 6·75, średni 6·— do 6·25, rzepak zimowy —·— do —·—, letni —·— do —·—, nasienia lniane —·— do —·—, konopie —·— do —·—, koniczyna 65·— do 70·—, kukurudza 5·35 do 5·50, na maj-czerwiec 5·50 do 5·60, bób —·— do —·—, groch 7·— do 8·—, anyż 27·— do 30·—, spirytus za 10.000 litr prc. 16·— do 16·50·

Usposobienie: cokolwiek lepsze.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 9·60 do 9·65, na maj-czerwiec 9·36 do 9·38, na jesień 8·68 do 8·70, kukurudza 5·19 do 5·21, owies 5·75 do 5·78, rzepak 12·60 do 12·70. Spirytus kontyng. bez podatku 18·25 do 18·75.

Linc: pszenica węg. 11·— do 11·70, górno-austryacka 9·75 do 10·40, żyto górno-austr. 9·40 do 10·3[illegible], jęczmień węg. 7·80 do 9·50, górno-austr. 7·— do 7·50, górno-austr. pastewny 5·75 do 6·25, kukurudza 6·60 do 6·90, owies górno-austr. 5·70 do 6·50, czeski 6·15 do 6·85, nasienie lniane górno-austr. 10·50 do 11·50, słód austr. 13·75 do 14·25, morawski 14·50 do 15·— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10.000 liter procent 20·75.

Praga: pszenica czeska 10·40 do 11·30, węgierska 11·— do 11·30, austryacka 10·85 do 11·15, jęczmień 7·75 do 9·—, owies 6·20 do 6·75, nasienie rzepakowe 13·50 do 13·75, olej rzepakowy 36·—.

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 8·65 do 8·75, biała 8·40 8·50, pstra 8·30 (za korzec), żyto 118 do 122, średnie 112 do 117, owies 91 do 96, średni 82 do 88, gryka 108 do 114, jęczmień 94 do 106, na paszę 80 do 90, kasza jaglana 130 do 143, gryczana 157 do 162, kukurudza 72 do 74.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: Wiadro 100 prc. 10·85 rubli netto. Wiadro 78 prc. 8·62 do 2 prc. Dowozy i zapasy dostateczne.

Gdańsk: Pszenica na kwiecien-maj 171 do — marek, na czerwiec-lipiec 174 do—, na wrzesień-październik 157 do —. Cena regulacyjna transytowej 172. Żyto na kwiecień-maj 170 do —, na maj-czerwiec 172 do —. Koniczyna biała 48 do 57 (za 50 kilo) czerwona 46 do 57, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 61, podlegający cłu 39$^{1}/_{2}$.

(Ceny w markach za 1000 kilo).

Wrocław: pszenica 22·— marek, żółta 21·90, żyto 21·60, owies 14·75, olej rzepakowy 55. Spirytus 58·60 m.

Berlin: pszenica na kwiecień-maj 190·50, na czerwiec-lipiec 191·50, żyto loco 201·—, na kwiecień-maj 202·75, na maj-czerwiec 198·—, na czerwiec-lipiec 192·75, jęczmień 140 do 190, owies na kwiecień-maj 143·—, na czerwiec-lipiec 146·—, olej rzepakowy loco 54·50. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 40·30.

OSTATNIA POCZTA

Na cześć bawiącego w Monachium Najj. Pana dał przedwczoraj książę-regent bawarski obiad galowy, w którym wzięła udział cała rodzina księcia Leopolda i członkowie poselstwa austryackiego.

P. Minister hr. Kalnoky wyjechał wczoraj na dni kilka do swoich dóbr na Morawie.

Wczoraj przybył do Wiednia węgierski minister skarbu dr. Wekerle.

Wedle *Fremdenblattu*, sesya poświąteczna Rady państwa rozpocznie się 26 lub 27 b. m. Program prac jej będzie obejmować szereg ważnych przedmiotów, przedewszystkiem zaś przedłożenie ekonomicznego i finansowego charakteru. Zadaniem poświątecznej sesyi będzie załatwienie szeregu przedłożeń kolejowych, które wniesie p. Minister handlu; dalej projektu ustawy o wiedeńskich budowlach komunikacyjnych a wreszcie ustaw, odnoszących się do sprawy uregulowania waluty.

Wizyta królowej-regentki holenderskiej i jej córki królowej Wilhelminy, na dworze berlińskim, została zapowiedzianą na 9 lub 10 maja.

Ambasador austro-węgierski w Petersburgu, hr. Wolkenstein-Trostburg, przybył do Berlina i był przedwczoraj na śniadaniu w pałacu cesarskim. W śniadaniu wzięli udział: cesarz, cesarzowa, niemiecki ambsador przy Dworze wiedeńskim ks. Reuss, generał hr. Waldersee, konserwatywny dep. Rauchhaupt i były adjutant cesarza Napoleona III markiz d'Absac.

Hr. Wolkensteina przyjmowała przedwczoraj na audyencyi cesarzowa Fryderykowa i zaszczyciła go zaproszeniem na obiad,

Ks. Bismarck ogłosił w *Hamburger Nachrichten* podziękowanie za życzenia, odebrane w dniu urodzin. „Jestem szczęśliwy — pisze książę — spoglądając u schyłku mojego życia na dokonane prace i przebyte walki i mogąc sobie powiedzieć, że zyskałem sobie wprawdzie przez nie niejednego zaciekłego wroga, ale także wielu przyjaciół, pomiędzy którymi liczniejsi daleko są ci, którzy żywią dla mnie gorące uczucia".

Z Kijowa donoszą:

W miasteczku Sokołowie, na Wołyniu, przeszło w zeszłą niedzielę 36 Czechów na prawosławie. Ceremonia odbyła się publicznie w cerkwi, poczem nastąpiła uczta.

W czerwcu przyjedzie do Petersburga emir bucharski z liczną świtą.

Wedle prywatnej wiadomości z Petersburga, w tych dniach zatwierdzone zostały nowe przepisy o emigracyi żydów z Rossyi, które to przepisy pozwolą nadać szerokie zastosowanie działalności br. Hirscha.

Były prezes gabinetu greckiego, Delyannis, podejmie niebawem podróż w celach wyborczych po Peloponezie, który uchodzi za centrum stronnictwa delyannistów.

Projektowana wycieczka serbskich studentów do Grecyi została ponownie odłożona, i odbędzie się, jak donoszą niektóre dzienniki, dopiero w jesieni. Z innej strony zapewniają, że wycieczka wcale do skutku nie przyjdzie.

Wielki wezyr Dżewat-basza zaprosił onegdaj do siebie dyplomatycznego agenta Bułgaryi, pana Dimitrowa, i miał z nim długą konferencyę w sprawie procesu morderców Vulkowicza.

Korespondent rzymski *Politische Correspondenz* donosi, że obecnie rozstrzygnięta została przed trybunałem kasacyjnym w Rzymie sprawa, która dotyka zarówno Stolicę Apostolską, jak i Propagandę. W Neapolu istniało „kolegium chińskie", które przyjmując młodych neofitów chińskich, kończących tam studya, wysyłało ich następnie jako misyonarzy do Chin. Rząd włoski jednak przy konwersyi majątku propagandy skonfiskował i majątek kolegium, a dochody przeznaczył kolegium wschodniemu. Kolegium chińskie wniosło rekurs do sądu i wygrało sprawę, ale w drugiej instancyi przyznano majątek instytutowi wschodniemu. Obecnie, gdy kolegium chińskie poszukiwało wyżej praw swoich, rozstrzygnął trybunał kasacyjny w Rzymie na korzyść instytutu wschodniego. Stolica Apostolska ma zaprotestować przeciw temu orzeczeniu trybunału.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Monachium, 13 kwietnia. Najj. Pan wczoraj wieczór odjechał do Wiednia, pożegnany na dworcu przez księcia Leopolda i księżnę Gizelę, oraz członków poselstwa austro-węgierskiego.

Wiedeń, 13 kwietnia. Najj. Pan dziś rano przybył tu z Monachium.

Wiedeń, 13 kwietnia. Dzienniki donoszą: Konferencye pp. Ministrów: dr. Steinbacha i dr. Wekerlego, w sprawie uregulowania waluty, potrwają prawdopodobnie jeszcze dwa dni. Jutro ma odbyć się narada z przedstawicielem austro-węgierskiego banku.

Wiedeń, 13 kwietnia. Czwarty Zjazd niemiecko-austryackich przedstawicieli szkół średnich otworzony został przy udziale 300 uczestników. P. Ministra oświaty zastępuje na Zjeździe radca Dworu Wolff.

Wiedeń, 13 kwietnia. Sejmy szląski, tyrolski i gorycki wczoraj zostały zamknięte.

Wiedeń, 13 kwietnia. Br. Albert Rothschild ofiarował ze spuścizny po zmarłej swojej żonie kwotę 100.000 zł. na rzecz rozmaitych zakładów dobroczynnych.

Wiedeń, 13go kwietnia. (*Tel. pryw.*) Kuratoryum fundacyi barona Hirscha, ogłosiło sprawozdanie z pierwszego roku swych czynności. Według tego sprawozdania, objęło ono szkoły żydowskie, założone przez *Alliance Israélite* w Tarnowie, Nowym Sączu i Borysławiu, później zaś szkoły w Chrzanowie, Stanisławowie, Kołomyi, Wolance i szkołę rzemieślniczą w Krakowie, tudzież założyło nową szkołę w Buczaczu i subwencyonowało szkołę w Brodach. Na rok 1892 postanowiono założyć jednoklasowe szkoły ludowe żydowskie w Horodence, Wiśniczu, Brzesku, Mielcu i Tarnobrzegu. Wartość nominalna kapitałów fundacyi wynosi 6,976.934 zł.

Praga, 13 kwietnia. Sejm czeski zamknięty został wczoraj entuzyastycznemi owacyami na cześć Najj. Pana.

Praga, 13 kwietnia. Manifest klubu posłów niemieckich do Sejmu czeskiego, wystosowany do ludu niemieckiego w Czechach, daje ogólny pogląd na dotychczasowy przebieg akcyi ugodowej, który wywołał pomiędzy niemiecką ludnością w Czechach głębokie rozgoryczenie; podnosi wszakże z naciskiem, iż sprawa jeszcze nie dojrzała na tyle, aby wzburzenie umysłów mogło wziąć górę nad publiczną działalnością przedstawicieli ludu niemieckiego. Należy raczej wytrwać przy politycznych i narodowych zasadach, starać się o wzmocnienie i ubezpieczenie tych punktów ugody, które już w życie weszły, wreszcie niestrudzenie pracować nad dalszem prowadzeniem dzieła ugody zapomocą organizacyi i skupienia sił narodowych. Działajmy tylko dalej — powiada odezwa — wspólnemi siłami; bądźmy narodem braci. Pokładajcie w nas zaufanie, równie jak my je w was pokładamy.

Berlin, 13 kwietnia. *Reichsanzeiger* donosi, że cesarz zatwierdził orzeczenie w sprawie dyscyplinarnej Limburg-Stirum, lecz jednocześnie w drodze łaski karę zniósł, a orzekł uwolnienie ze służby.

Berlin, 13 kwietnia. (*Telegram pryw.*) Z powodu zamachu w Kościelcu uwięziony Żukowski, liczy 43 lat i jest synem szlachcica zubożałego w Prusach wschodnich. Starannie wychowany, ożenił się w roku 1872; udał się potem do Paryża, zkąd wygnany został 1880 r.

Luxembourg, 13 kwietnia. W wagonie pociągu towarowego, który tej nocy przybył tu z Brukseli, znaleziono dwie ciężkie bomby, niewiadomego pochodzenia. Zawartość tych bomb jest właśnie badana policyjnie.

Tulon, 13 kwietnia. Wszyscy lokatorowie jednego z domów otrzymali listy z pogróżkami, że dom ten będzie podpalony. Aresztowano pewnego anarchistę jako podejrzanego o autorstwo tych listów.

Nicea, 13 kwietnia. (*Telegram pryw.*) W kasynie w Monte Carlo znaleziono skrzynkę z dynamitem i ze zagasłym lontem. Pomimo tajemnicy, w jakiej trzymano ten wypadek, wyjechało skutkiem tego wiele gości.

Paryż, 13 kwietnia. Minister wojny zarządził, iż oficerowie mieszanych pułków terytoryalnych podczas pory letniej co niedziela winni brać udział w ćwiczeniach pułkowych.

Petersburg, 13 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Stan ministra Wyszniegradzkiego, chociaż nie groźny, zdaje się przecież wykluczać możność prędkiego powrotu do urzędowania. Koła finansowe uważają to za wielki cios dla Rossyi w obecnych właśnie stosunkach.

Grażdanin żąda, ażeby rząd rossyjski z powodu zbrodniczego zamachu w Kościelcu przedsięwziął na granicy rossyjsko-pruskiej wyjątkowe środki nadzoru, by wstrzymać możliwe przejście anarchistów pruskich do Rossyi.

Petersburg, 13 kwietnia. W stanie zdrowia ministra skarbu Wyszniegradzkiego nastąpiło polepszenie do tego stopnia, że mógł on wczoraj wystosować własnoręczną prośbę do cara o dłuższy urlop.

Petersburg, 13go kwietnia. W stanie zdrowia p. Giersa, nastąpiło dalsze pogorszenie. Po niespokojnie spędzonej nocy, objawił się u chorego wielki upadek sił. Gorączka się wzmaga.

Petersburg, 13 kwietnia. Ukaz carski zakazuje wszystkim zagranicznym przybyszom, bawiącym w Rossyi, a nawet takim, którzy już przyjęli poddaństwo rossyjskie, osiedlać się na przyszłość w gubernii wołyńskiej po za obrębem miast, i nabywać tam dóbr nieruchomych. Wyjątek od tego zakazu stanowią prawosławni.

Belgrad, 13 kwietnia. Skupczyna została wczoraj zamknięta.

Obiegają pogłoski, że wkrótce będzie zwołana wielka skupczyna.

Londyn, 13 kwietnia. Izba gmin odroczona została do d. 25 b. m.

Londyn, 13 kwietnia. Według doniesienia z Buenos Ayres, prowincya brazylijska Matto-Grosso, ogłosiła się udzielną rzeczpospolitą.

Wiedeń, 13 kwietnia 1891 r., godz. 1 minut 40. Akcye kredytowe 311·—, Alp Tow. górnicze 58·80, Węgierskie akcye kredytowe 343·—, Akcye anglo-austryackie 147·50, Akcye banku Union 231·75, Akcye kolei Karola Ludwika 211·75, Akcye kolei Północnej 287·—, Akcye kolei Południowej 91·—, Losy tureckie 37·75, Akcye kolei państwowej 283·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 248·75 Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 199·75, Wiedeńskie losy komunalne 156·50 Akcye tytoniowe 163·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·80, Akcye kolei Elbetal 229·—, Akcye banku dla krajów koronnych 206·25. 4-prc. węgierska renta złota 108·40. Akcye banku związkowego 111·75 Rubel papierowy 1·20·—, Węgierska renta papierowa 101·88 Usposobienie silne.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja. Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja. Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa. Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany: — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o god 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. po południu pociąg pospieszny; — godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 1 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południem. wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Muzeum im Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10 -11 przed południem we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g. 10 - 4 po południu. Wstęp w dnie powszednie 30 ct, w niedziele i święta 15 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1892.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	50	213	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	246	—	249	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	327	—	330	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	60	101	30
" " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	61	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	55	—	58	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	30	94	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
" " 4 " "	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
" " Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	39	9	49
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	23	1	33
" " papierowy	1	19.—	1	21.—
100 marek niemieckich	57	90	58	50

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 kwietnia 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94.85	95.05
luty-sierpień	94.85	95.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	94.30	94.50
kwiecień-październik	94.40	94.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	139.—	—.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.—	141.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	150.—	151.—
" " 1864 po 100 złr.	183.50	184.25
" " 1864 po 50 złr.	183.50	184.25
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148.30	149.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.75	110.95
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102. 5	102.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	—.—
Galicyi	104.70	105.10
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	92.85	93.85
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	147.—	147.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.50	311.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	630.—	634.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	324.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	206.80	207.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	987.—	991.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.—	91.75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	317.—	321.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2830 —	2835.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.25	211.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	247.50	248.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	283.75	284.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	89.50	90.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.50	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.50
" " " premiowe po 3 pr.	111.40	111.90
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
" " " " po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	99.75
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	102.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.75	102.25
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.10	100.—
" po 100 zł. " 1887 "	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.40	84.30
z r. 1884	92.—	95.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.25	103.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	192.75	193.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	128.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	54 50	55.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18 60
" " węg. " po 5 zł.	12.—	12 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.50	63 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	[illegible]
" " po 50 zł. w. a.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	68.—	69.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.90	119.40
Paryż za 100 fr.	45 42 50	45.52 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65 —
" pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9.44.50	9.45 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3142 (2144 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 20 kwietnia 1892 i dnia 18 maja 1892 zawsze o godz. 11 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 71 w Ładynie położonej wedle wykazu hip. l. 82 Lipy Schatten i Perli Weidman własnej, na pokrycie pretensyi wys. skarbu w kwocie 19 zł. 63 ct. wa. zpn.

Cena wywołaniz 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Kurator wierzycieli p. Morwitz miejscowy notaryusz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 12 czerwca 1891.

L. 1685 (2143 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 20 kwietnia 1892 i dnia 18 maja 1892 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Hoszowie położonej wedle wykazu hip. l. 2 Hersza Bezema własnej na pokrycie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 2700 zł.

Wadyum 270 zł.

Kurator wierzycieli p. Alfons Jastrzębski aptekarz z Ustrzyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 7 marca 1892.

L. 794 (2108 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Emanuela Thiebergera w sumie 320 zł. aw. odbędzie się w dniach 9 maja i 9 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/3 realności pod Nk. 5 w Rychwałdzie wyk. 2 objętej Jędrzeja Bierzka własnej.

Cena wywołania 749 zł.

Wadyum 75 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 23 lutego 1891.

L. 16157 (2131 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie ogłasza niniejszem powtórną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Sucha na czas od objęcia przedmiotu dzierżawnego w posiadanie w roku 1892 do końca grudnia 1892 bezwarunkowo Licytacya odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1892 o godzinie 9 przedpołudniem w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie.

Cena wywołania wynosi 2401 zł. a w. rocznego czynszu przyjmowane jednak będą i nadaże niższe od powyższej ceny.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wnoszone do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie najpóźniej do 25 kwietnia 1892 do godziny 2 popołudniu.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, tudzież we wszystkich ck. Nadzorach straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 7 kwietnia 1892;

L. 2688 (2102 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie przeciw Abrahamowi Schwadronowi o zapłacenie sumy 5500 zł. aw. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tut. sądu w dniach 16 maja 1892, jako na pierwszym a w dniu 20 czerwca 1892 jako na drugim terminie licytacyjnym, zawsze o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż należącej do dłużnika hipot. Abrahama Schwadrona realności l. kons. 42 st. 43 now. wyk. hip. l. 341 gm. Złoczów objętej z tem, że na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania 16170 zł. aw. lub powyżej takowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej jednej trzeciej części ceny wywołania.

Wadyum wynosi 1617 zł. aw.

Kuratorem wierzycieli hipot. z życia lub miejsca pobytu niewiadomych jakoteż i owych, którzyby możliwie po dniu 10 stycznia 1892, jako dniu wystawienia wyciągu hipot. do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła jest adw. dr. Kołaczkowski, a zastępcą tegoż adw. dr. Wittlin w Złoczowie.

Złoczów, dnia 26 marca 1892.

L. 1124 (1879 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 82 zł. a. w. zpn. na rzecz Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie odbędzie się dnia 19 maja 1892 i dnia 23 czerwca 1892 o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mayera Leiby Dicksteina własnej w Grzymałowie położonej wykazem hipotecznym l. 331 księgi grunt dla gminy katastralnej Grzymałów objętej.

Cenę wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 lutego 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eisika Dawida Gruberga.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 26 marca 1892.

L. 974 (1945 3—3)

Gwoździeicki c.[k. Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 192 ks. gr. gminy Gwoździec mały Anny Bortejczuk własnej w dniach 19 maja i 23 czerwca 1892 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem na zaspokojenie wierzytelności Bronisławy Bajbor w kwocie 40 zł. z większej 240 zł. pochodzącej.

Cena szacunkowa 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, 3 marca 1892.

L. 1482 (1990 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 54 w Bielanach położonej lwh. 54 objętej Wojciecha Raja własnej na pokrycie pretensyi Maryanny Mystowej w kwoccie 131 zł. 97 ct. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 19 maja 1892 i 27 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 475 zł. 68 ct.

Wadyum 47 zł. 57 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono dr. Maurycego Affe adw. w Kętach.

Extrakr tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 27 marca 1892.

L. 1509 (1971 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia mieszkającą za granicą państwa i niewiadomą z miejsca zamieszkania Sarę Cizerową oraz spadkobierców Salomona Cizera, że w sprawie egzekucyjnej Gitli Maryem Weissowej przeciwko Sarze z Baronów Cizerowej i spóln. pcto 1500 zł. aw. zpn. o egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 256 ks. gr. gm. Wojnicz objętej, ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Arona Kreiswirtha z Wojnicza, wzywając, ją aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła ze swej strony wskazówek lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła.

Wojuicz, dnia 21 marca 1892.

W dniach 31 maja i 5 lipca 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa. sprzedaż realności pod lk. 250 położonej wedle wyk. hip. l. 256 ks. gr. gm. Wojnicz objętej spadkobierców Salomona Cizera i Sary Cizerowej własnej, na rzecz Gitli Maryi Weissowej pto 1500 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.

Wojnicz, dnia 21 marca 1892.

L. 12614 (2038 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 14 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 46 według wyk. hip. 499 ks. gr. gminy Korzelice nieobjętej masy spadkowej Piotra Kizymy i Maryi Sawickiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Salamona Katza 40 zł. zpn.

Cena wywołania 295 zł.

Wadyum 29 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Antoniego Harasiewicza z Przemyślan.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 28 grudnia 1891.

L. 8271 (2031 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 500 zł. a. w. zpn., odbędzie się dnia 1 lipca i dnia 14 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 156 w Inwałdzie położonej dłużnika Franciszka Stuglika własnej.

Cena wywołania 1220 zł. aw.

Wadyum 120 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 29 lutego 1892.

L. 4000 (2040 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia. na rzecz Kazimierza Bielańskiego sumy 150 zł. wa. zpn. licytacyą realności spadkobierców Michała Kroczaka, nieletniej Nastki, Paraszki i Maryanny Kroczaków, Anieli i Macieja Ostrowskich, Sebestyana Baranieckiego, Jana Kryfki i Jana Cieszyńskiego własnych wyk. hip. 137, 15, 214, 141 i 292 gminy Zarudce objętej na dzień 19 maja 1892 i na dzień 23 czerwca 1892, zawsze o godz. 10. rano, w biurze nr. 3.

Cena wywołania 546 zł.

Wadyum 54 zł. 60 ct. aw

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zbyszewski.

Lwów, 20 marca 1892.

L. 6186 (2012 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomosai, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 6 w Bałahorowce położonej wedle wh. nr. 26 księgi grunt. gminy Bałaharówka dłużnika Iwana Kornuty Jana własnej na zaspokojenie pretensyi ck. udrzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 14 rat po 6 zł. a. w. z pn. dnia 19 maja 1892 i dnia 20 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 165 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych. wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 sierpnia 1891 prawo rzeczowe uzyskali kuratorem p, Eugeniusza Ambroza i tychże wierzycieli o rozpisania niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 18 października 1891.

L. 733 (2034 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 17 zł. 15 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Justyuy Paś w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiaołości lwh. 4 gm. kat. Skomielna biała objętej w dwóch terminach a mianowicie dnia 30 maja i 30 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Kutrzeba w Jordanowie.

Wadyum wynosi 8 zł. 7½ ct. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 31 marca 1892.

L. 6478 (1617 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 maja 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś 28 czerwca 1892 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 38 według wyk. hip. l. 35 gminy kat. Łodzina Julianny Michałowskiej własnej na rzecz Jankla Jahrmarka pto 28 zł. 71 ct. zpn.

Cena wywołania 885 zł.

Wadyum 88 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. kraj. dr. Iskrzyckiego w Sanoku.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Sanok, dnia 11 maja 1889.

L. 2702 (2000 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie Justyna Jana dw. im. Malanowskiego przeciw Filipinie Laskowskiej o 1903 zł aw. zpn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę w tut. sądzie na dniu 20 maja 1892 o godz. 10 przed południem najmniej za cenę szacunkową wynoszącą 12707 zł. 7. ct. aw. zaś na dniu 24 czerwca 1892 o godz. 10 przed południem także poniżej ceny szacunkowej majętność Stupnica część objętą wyk. hip. tut. ks. gr. l. 622 Filipiny Laskowskiej własną.

Wadyum wynosi 1270 zł. 70 ct. aw. i może być złożonem w gotówce książeczkach wkładkowych kas oszczędności lub papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w tut. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Steuermann.

Sambor, 1 marca 1892.

L. 740 (1827 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle wyk. hip. l. 370 karty C. poz. 5 i 15 w kwocie 400 zł. i w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr 12 w dniach 9 czerwca 1892 i 14 lipca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dór Byszów w powiecie podhajeckim położonych wedle wyk. hip. l. 370 karty B. poz. 7 i 8 własność Edwina Hohendorfa stanowiących.

Cena wywołania wynosi 141000 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 14100 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub ustanowionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 16 grudnia jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dr. Madeyskiego ze substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 12 marca 1892.

L. 2240 (2053 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc“ w Krynicy w kwocie 119 zł. zpn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie dnia 7 lipca 1892 i dnia 9 sierpnia 1892 każdym razem o 9 z ra a egzekucyjna publiczna sprzedażj posiadłości lwh. 403 i 868 ks. gr. gm. Muszyny objętych dłużników Maryi Gościńskiej, Wincentego i Zofii Smołczyńskich własnych z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej posiadłości te sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 570 zł.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć moża w tus. registraturze.

Muszyna, 16 listopada 1891.

L. 14953 (1963 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Teresy z Dudzików Piwowarczykowej do Franciszka Weseckiego i Agnieszki Pactwa w kwocie 120 talarów prus. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 24 czerwca 1892 o godz. 9 rano egzekucyjna relicytacya 2/5 części realności pod lwh. 110 w Chełmku położonej Franciszka Weseckiego własnych.

Cena wywołania 1501 zł. 50 ct,

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem, niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 11 stycznia 1892.

L. 17259 (1964 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Israela Löwiego jako cessyonaryusza Józefa Starzyckiego do Franciszka Weseckiego w kwocie 570 talarów pruskich czyli 846 zł. a. w. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 29 maja 1892 i dnia 24 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna licytacya następujących nieruchomości Franciszka Weseckiego własnością będących a to:

1) całej realności pod lwh. 146 w Chełmku położonej,

2) jednej ósmej części realności pod lwh. 224 w Chełmku położonej,

3) jednej piątej części realności pod lwh. 216 w Jeleniu położonej,

4) trzech piątych części realności pod lwh. 110 w Chełmku położonej.

Cenę wywołania stanowi dla realności:
ad 1) 540 zł.,
ad 2) 484 zł. 37 ct.,
ad 3) 598 zł. 80 ct. wreszcie,
ad 4) 3225 zł.
zaś wadyum ad 1) 54 zł.,
ad 2) 49 zł..
ad 3) 60 zł. i
ad 4) 323 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzoć można w registraturze tut. Sądu a w dniach licytacyi u dotyczącej komisyi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i nieznanego z miejsca pobytu Wincentego Kosowskiego jest adwokat dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dra Józefa Kremera.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 20 marca 1892.

L. 28798 (2078 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. powsz. austr. Banku kredyt. ziems. w Wieniu w kwocie 1056 franków 88 ct., 1171 franków 88 ct., 1171 franków 88 ct., 1171 franków 88 ct. i 30261 franków 85 ct. zpn. w dniu 31 maja i 5 lipca 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Chełm, wyk. hip. l. 553 objętych, w okręgu krakowskim położonych, Emilii, Olimpii, Ludwika i Józefa Hoszowskich własnych.

Cena wywołania wynosi 34000 zł.

Wadyum 3400 zł.

Wąrunki licytacyjne, wyciąg hipot. i opisanie załogi gospodarczej przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Doboszyński, zattępcą adw. dr. Staniszewski.

Kraków, dnia 29 stycznia 1892.

L. 304 (2091 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Kazimierza Najdra w kwocie 127 zł. 40 ct. w dniach 20 maja 1892 i 15 czerwca 1892 w sądzie o godz. 10 rano, realność pod lk. 310 w Wieliczce lwh. 298 ks. gr. gminy Wieliczka objętą przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 525 zł.

Zakład 52 zł. 50 ct.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądną́ można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 10 stycznia 1892 do hipoteki weszli, do rąk ck. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka. 16 stycznia 1892.

L. 5871 (2089 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jacka Bomaszczuka przeciw Iwanowi Rożniów synowi Hrycia w ilości 25 zł. zpn. do egzekuta należąca niewydzielona połowa posiadłości a właściwie pg. 3934/3 w Koropcu wyk. hip. 363 objętej w tymże sądzie drogą publicznej licytacyi, na dniu 20 kwietnia 1892 i na dniu 18 maja 1892 każdym razem o 10 godz. rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 62 zł. 58 ct.

Wadyum 6 zł. 25 ct.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, dnia 11 stycznia 1892.

L. 36461 (2079 2—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie w budynku sądowym przy kościele św. Piotra w biurze nr. 15 odbędzie się celem zaspokojenia przyznanych Anieli 1-o Gołemberskiej 2-o Gąsekowej kosztów sporu w kwocie 70 zł. 20 ct. zpn. w dniu 16 maja 1892 i 20 czerwca 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/12 części realności lk. 36 dz. VII. w Krakowie położonej, Maryi Dyktarskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 409 zł.

Wadyum 41 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schoen; zastępca adw. dr. Dobija.

Kraków, 29 stycznia 1892.

L. 12335 (2123 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 maja 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 czerwca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 22 według wyk. hip. 107 i 262 gminy Słoboda konkolnicka Kazimierza Głowackiego i Marcina Michalskiego własnej na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 26 rat po 6 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania dla realności wyk. hip. 107 w kwocie 60 zł., zaś dla realności wyk. hip. l. 262 w kwocie 227 zł.

Wadyum dla realności wh. 107 w kwocie 6 zł., dla realności wyk. hip. l. 262 w kwocie 23 zł. 70 ct. aw. zpn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Jana Kopertyńskiego w Bursztynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 16 lutego 1892.

L. 10309 (2109 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 19 rat po 9 zł. 41 ct. i reszty kapitału 16 zł. 41 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Cecowie położonych a to a) realności wyk. hip. l. 90 ks. gr. gm. Cecowa objętej Andrucha Nakonecznego własnej, b) realności wyk. hip. l. 183 tejże gminy objętej Dawida Franzosa własnej, c) realności wyk. hip. l. 184 tejże gm. objętej, Matwija Nakonecznego własnej, d) realności wyk. hip. l. 185 tejże gm. objętej, Jewdochy Nakonecznej, własnej, e) realności wyk. hip. l. 186 tejże gm. objętej, Paraski Nakonecznej własnej, i f) realności wyk. hip. l. 187 tejże gminy objętej Maryi Nakonecznej własnej, w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 17 maja 1892 i dnia 14 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania tj. cenę szacunkową, ad a) w kwocie 75 zł., ad b) w kwocie 105 zł., ad c) w kwocie 20 zł., ad d) w kwocie 25 zł., ad e) w kwocie 25 zł., ad f) w kwocie 20 zł. lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadwum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyc. hipot. i akt ocenienia realności przejrzeć można w tut. registraturze, a kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. i tych którymby uchwała dozwalająca licytację wcześnie lub też wcale doręczoną być nie mogła ustanowiono Jana Rudnickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 30 grudnia 1891.

L. 8945 (2103 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 3 czerwca 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 56, 331, 332 gm. kat. Nowosiółki położonej dłużników Hryńka Maryi i Iwana Didyków własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego we Lwowie w likwidacyi pto 326 zł. 14 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 4661 zł. 25 ct.

Wadyum 466 zł. 13 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 7 lutego 1891 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Michała Andruszewskiego z Nowosiółek.

Busk, dnia 29 września 1891.

L. 8549 (2137 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wywalczonej sumy 8 rat po 2 zł. 94 ct. i reszty kapitału 43 zł. 7 ct. i 4 zł. 21 ct zpn na rzecz ck. uprz. gali. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 29 kwietnia i 31 maja 1892 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Romana Bukatego własnej w Grzymałowie położonej wyk. hip. l. 236 ks. gr. gm. katastr. Grzymałów objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli nieznanych hipotecznych ustanowiony kurator Antoni Rogalski z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 15 lutego 1892.

L. 21113 (2136 1—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności dobrowolna sprzedaż realności w Smykowcach położonej wedle wyk. hip. l. 66 objętej Oleksy, Semka, Anny, Pawła, Mikołaja i Jewdochy Gawliczów własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz współwłaścicielki tylko na jednym terminie dnia 11 maja 1892 o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta tylko za cenę wywołania 951 zł. wa., lub wyżej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. urzędzie hipotecznym.

Tarnopol, 30 września 1891.

L. 1898 (2142 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 maja 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 czerwca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 71, 73 i 92 ciała hipot. nie stanowiącej śp. Semiona Borduna a względnie tegoż z miejsca pobytu niewiadomej spadko bierczyni Zofii Psiuk własnej na rzecz Matyja Haligowskiego pto 20 zł. zpn.

Cena wywołania 202 zł.

Wadyum 20 zł. 20 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. Stanisława Hodolego zastępcę c. k. notaryusza w Turce.

Turka, dnia 3 marca 1892.

L. 2689 (2145 1—3)

W dniach 19 maja i 23 czerwca 1892 o godz. 10 rano odbędzie w tut sądzie przy musowa sprzedaż realności pod lk. 31 położonej w Łysej górze wedle wyk. hip. l. 31 ks. gm. Łysa góra, Jakóba Dyrdka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku pto 73 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 587 zł.

Wadyum 58 zł. 10 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.

Wojnicz, dnia 7 kwietnia 1892.

L. 950 (2087 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych 9 rat pożyczkowych po 25 zł. zpn na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 547 gm. kat. Niepołomice objętej, a Jana i Anny Cabasów własnej w dwóch terminach licytacyjnych duia 20 lipca i dnia 12 października 1892 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania tej realności wynosi 1100 zł.

Wadyum zaś 110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 23 lutego 1892.

L. 7784 (2106 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 21 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 maja 1892 nawet poniżej takowej, licytacya $^1/_2$ realności l. 842 według wyk. hip. 814 gm. kat. Kopyczyńce dawniej dłużnika Ignacego Markiewicza, obecnie Maryi Markiewicz urodz. Przypylińska własnej na rzecz Maurycego Schreibera pto 76 zł. 95 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem adw. dr. Brauna w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 31 grudnia 1892.

Konkursa.

L. 1310 (2075 3—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 83 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, ze konkurs celem obsadzenia drugiego nauczyciela z poborami XI klasy rangi i innemi poborami przy zakładzie karny dla mężczyzn w Stanisławowie z dniem 15 maja 1892 upływa,

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1892.

L. 3700/pr. (2114 2—3)

Celem obsadzenia posady koncepisty w randze X klasy przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, z systemizowanymi dla niej poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca kwietnia 1892.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 3073 (2110 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 83 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomem, ze konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 30 kwietnia 1892 upływa.

Lwów, 6 kwietnia 1892.

L. 14813 (2092 3—3)

Konkurs na więcej posad oficyałów pocztowych z poborami X. klasy rangi i kaucyą w kwocie 600 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 kwietnia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1892.

L. 2767 (2118 2—3)

Przy Sądach powiatowych w Niepołomicach i Podgórzu są do obsadzenia posady kancelistów z roczną płacą po 600 zł, dodatkiem aktywalnym 120 względnie 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Przy Sądzie powiatowym w Podgórzu jest nadto do obsadzenia posada woźnego z roczną płacą 250 zł. 25 prc. dodatkiem aktywalnym, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o te lub takież przy innych Sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady wnosić należy do 18 maja 1892 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 9 kwietnia 1892.

Upadłości.

L. 4409 (2080 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Mendla Lipschütza nieprotokołowanego właściciela fabryki zapałek i właściciela młyna parowego w Werbiążu niżnym obok Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. radca Lang, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. L. A. Allerhand w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 31 maja 1892 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 25 czerwca 1892, o 9 godzinie przed południem u komisarza konkursowego do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 29 kwietnia 1892 godz. 9 przed południem na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Z c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja, dnia 26 marca 1892.

L. 6638 (2076 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jolesy Weindlingowej w Dębicy zamieszkałej, a to całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Czesław Łoziński ck. sędzia powiatowy w Dębicy, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Sydon Friedberg adw. w Dębicy.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 20 kwietnia 1892 o godz. 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 6 czerwca 1892 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchanie w dniu 20 czerwca 1892 o godz. 10 przed południem w biurze komis. konk. odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 6 kwietnia 1892.

Kuratele.

L. 5728 (2050 2—3)

C. k. Sąd pwiatowy w Budzanowie uznaje Mikołaja Kalitę marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratora Iwana Basistego gospodarza z Kobyłowłok.

Budzanów, 24 lipca 1891.

L. 1349 (2127 2—3)

Józefa Jekiełka z Osieka uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 13 lutego 1892 l. 915 marnotrawcą uznano.

Kuratorem jego jest Jan Goryl.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 25 lutego 1892.

L. 3488 (2077 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że Jan Błachowicz syn Józefa z Tuszany uznany jest za marnotrawcę.

Kuratorem jego jest Antoni Gadomski z Tuszyny.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 30 marca 1892.

L. 5515 (2086 2—3)

Iwan Kozar z Żurawiniec uchwałą Sądu obwodowego Stanisławowskiego z 16 października 1880 l. 12098 uznany marnotrawcą.

Kurator Wasyl Pirus.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 5 kwietnia 1892.

L. 4733 (2085 2—3)

Michał Krochmalny z Jezierzan uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Procia Stromniak.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 29 marca 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4024 (2001 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Annę Natiuk, Maryannę Natiuk zam. Ławrinów i Marcię recte Eufrozynę Natiuk zam. Lewandowską a względnie ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, iż przeciwko nim Konstancya z Popowiczów Bundyk i Marcin Bundyk pod dniem 15 marca 1892 do l. 4024 pozew o uznanie prawa własności do 1/4 części realności pod lk. 731 w Tarnopolu położonej, wyk. hip. l. 84 objętej i o intabulacyę prawa własności zpn. wytoczyli, który do postępowania pisemnego zadekretowany i pozwanym do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie adw. dr. Trzcinieckiego w Tarnopolu, z zastępstwem adwokata dr. Gromnickiego doręczony został.

Wzywa się więc rzeczonych pozwanych by kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę prawnego sobie obrali i sądowi oznajmili, jeżeli chcą uniknąć złych skutków.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 19 marca 1892.

L. 14262 (2115 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Podług reskryptu wys. ck. Ministerstwa handlu z 14 marca 1892 l. 11243, mogą być wprowadzane do Francyi bez dołączania świadectw, stwierdzających pochodzenie, posyłki pocztowe, zawierające masło, kapelusze słomkowe, emalie, polewę szklanną każdego rodzaju, owoce deserowe, zabitą i żywą dziczyznę i drób, oliwę, lotne oleje i esencye, jedwab w kokonach, surowy, przędzony i w kłakach, świeże i solone mięso, tudzież wino.

Ck. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1892.

KUNDMACHUNG.

Laut h. Handels - Ministerial - Erlasses vom 14 März 1892 Zl. 11243 können nach Frankreich ohne Beigabe der Ursprungsbescheinigungen Postfrachtstücke enthaltend Butter, Strohhüte, Email und Glasschmelz jeder Art, Tafelfrüchte, todtes oder lebendes Wild und Geflügel, Olivenöl, flüchtige Öle und Essenzen, Seide in Cokons roh und gezwirnt, Flockseide, frisches und gesalzenes Fleisch, sowie Wein eingeführt werden.

Kk. Post- und Telegrafen-Direktion in Lemberg.

Lemberg, am 4 April 1892.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

Пôсля розпорядженя выс. ц. к. Мінїстерства торговлѣ зъ 14 марта 1892 ч. 11.243 могуть бути впроваджуванû до Францїѣ безъ долученя свѣдоцтвъ стверджаючихъ походжене, посилки почтовû содержащû: масло, соломянû капелюхи, емалїю, поливу шклянну всѣлякого рода, овочѣ десеровû, забиту и живу дичину и дробъ, оливу, летнû олїѣ и есенцїѣ, шовкъ (въ коконахъ, сирый; пряджений и в клакахъ) свѣже и солене мясо а також вино.

Ц. к. Дирекцїя почтъ и телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 4 цвѣтня 1892.

L. 6974 (2116 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powoda Dawida Wienera o 29 zł. wa. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Wojciecha Skałuby kuratorem adw. dr. Juliusza Chodackiego z substytucyą adw. dr. Jana Steca i zawiadamia o tem pozwanego tym edyktem.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 7 kwietnia 1892.

L. 1607 (2065 3—3)

Wzywa się możliwego posiadacza dwóch kwitów c. k. głównego Urzędu podatkowego w Stanisławowie z 10 lutego 1888 art. 33 i z dnia 5 maja 1888 art. 80 potwierdzających złożenie przez Jochena Trau jako kaucyę od wydzierżawionych stacyi mytniczych w Hoszowie, Lisświcach, Słobudce i Siwce następujących efoktów i papierów wartościowych:

a) list zastawny gal. Zakładu kredyt. s. 4 nr. 4691 na 500 zł.

b) austr. renta papierowa nr. 21547 na 100 zł. z kuponem od 1 maja 1888.

c) list zastawny $4^1/_2$% gal. Banku krajowego s. 2 nr. 02765 na 100 zł.

d) pół węgierskiego losu z roku 1870 s. 5480 nr. 2 oddział I. na 50 zł.

e) 5 prc. gal. list zastawny gal. Banku hipotecznego s. B. nr. 1966 na 500 zł.

f) trzy $4^1/_2$ prc. listy zastawne gal. Banku krajowego s. 2 nr. 02343, 03763 i 02757 po 100 zł. każdy z kuponami od 30 czerwca 1888.

g) austryacka renta papierowa nr. 28768 na 100 zł. z kuponem od 1 maja 1888.

h) trzy węgierskie renty papierowe l. A nr. 246386, 276215 i 276218 na 300 zł. razem z kuponami od 1 czerwca 1888.

i) 5 prc. premiowy list zastawny c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego s. A nr. 5629 na 100 zł. z kuponami od 1 września. 1888.

k) dwie austryackie renty papierowe nr. 821204 i 399456 po 100 zł. aw. z tem by te kwity do jednego roku od dzisiaj Sądowi lub Jochenowi Trau w Drohobyczu wskazał bo inaczej po upływie tego czasu umorzone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz 31 stycznia 1892.

L. 1769 (1986 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Jakóba Petersena Braama z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Salamon Jakóbowicz w dniu 24 marca 1892 l. 1769 przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. prośbę wniósł, której uchwałą z dnia 26 marca 1892 l. 1769 zadość uczyniono.

Dla pozwanego Jakóba Petersona Braama ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Gawła w Sanoku i poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 26 marca 1892.

L. 1571 (1992 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu w sprawie egzekucyjnej Anieli Kalita przeciw Piotrowi Rysiowi pto 50 zł. wa. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Rysia kuratorem ad actum w osobie p. Tomasza Jaronia kandydata notar. w Radomyślu.

O tem zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Rysia z wezwaniem, by celem strzeżenia swych praw ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony swych praw środków dostarczył, ewentualnie innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki szkodliwe ze swego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 13 lutego 1892.

L. 3272 (1944 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sporze drobiazgowym Froima Schwebla przeciw Piotrowi Pilawskiemu pto. 50 zł. aw. zawiadamia pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, że do terminu dnia 30 czerwca 1892 ustanowiono kuratora Wojciecha Miciaka,

Wzywa się pozwanego, aby kuratorowi środki do obrony podał lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Brzozów, dnia 17 marca 1892.

L. 1127 (1967 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że do spadku po śp. Janie Stypie z Grochowego i Karolinie Stypie z Ruskiej woli przychodzi na podstawie ustawy Ludwik Stypa.

Ponieważ miejsce pobytu Ludwika Stypy jest niewiadomem, przeto wzywa się go, aby w ciągu roku od dnia poniżej zamieszczonego do spadku się zgłosił i deklaracyę wniósł, inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem adw. dr. Brandtem przeprowadzony zostanie.

Mielec, 29 lutego 1892.

L. 1874 (2030 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Salamona Winklera, Esterę Gross, Henę Rosentower, Josla Silbermanna. Maycie Silbermann i Manuela Herzan, iż przeciw nim Ignacy Sielecki i Franciszka z Wojakowskich Michalska na dniu 4 lutego 1892 do l. 1194 wynieśli pozew do postępowania pisemnego, o uznanie prawa własności do kwoty 387 zł. 25 ct. aw. w depozycie sądowym na rzecz wierzycieli sprzedanej egzekucyjnie realności nr. 62 miasta Stanisławowa położonej. przechowanej zpn., któryto pozew do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony dekretuje się i takowy doręcza się po mienionym pozwanym do rąk ustanowionego kuratora dr. Szydłowskiego z substytucyą dr. Würzla adwokatów krajowych w Stanisławowie

Wzywa się przeto pozwanych, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony ich praw potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę wspólnego sobie obrali i takowego Sądowi wymienili.

Stanisławów, 5 marca 1892

L. 34064 (1980 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fischlaj Weinberga, że przeciw niemu wniósł Schaja Gutter pozew de prs. 4 grudnia 1891 l. 34064 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. aw. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 grudnia 1891 l. 34064 doręczony został ustanowionemu dla tego kuratorowi adw. dr. Kopffowi z substytucyą adwokata dr. Olearskiego w Krakowie.

Poleca się zatem Fischlowi Weinbergowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i sądowi o tem doniósł, w przeciwnymj bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 8 grudnia 1891.

L. 8903 (1930 3—3)

Sąd sokołowski zawiadamia Filipinę Koziarz, iż w sprawie egzekucyjnej Daniela Liebermanna przeciw niej pto resztujących 50 zł. zpn. ustanowił dla niej kuratora Józefa Koziarza z Sokołowa a zarazem wzywa ją, aby się z nim co do swej obrony porozumiała lub innego pełnomocnika ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 31 grudnia 1891.

L. 7618 (1929 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pawła i Teresę Koziarzów, iż w sprawie egzekucyjnej galic. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw nim i spóln. pto 150 zł. ustanowiono dlań celem doręczenia im rezolucyi z dnia 16 września 1891 l. 6866 i następnych kuratorem p. Wiktora Szkockiego z Sokołowa, z którym co do obrony swych praw porozumieć, lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawić mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 30 grudnia 1891.

L. 1572 (2094 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Puderbeitla, iż przeciwko niemu wniósł Aron San pozew o zapłatę sumy 130 zł. aw. zpn. i że mu kuratorora ad actum w osobie Dawida Foryacza ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 27 kwietnia 1892 o godz. 10 z rana wyznaczono.

Frysztak, dnia 20 marca 1892.

L. 840 (2100 3—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent c. k wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 pk. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1892 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami Przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 8 czerwca 1892 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 8 kwietnia 1892.

L. 2048 (2088 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że na pozew Abrahama Zuckera de praes 17 grudnia 1891 przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomej Blimie Brandwein o własność prc. bud. lk. 118/2 w Przemyślanach termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28 kwietnia 1892 o godzinie 9 wyznaczony został, i że dla pozwanej kurator w osobie p. adwokata Izydora Kohla w Przemyślanach ustanowionym został.

Wzywa się tedy pozwaną, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła, inaczej skutki swego zaniedbania sama sobie przypisze.

Przemyślany, dnia 19 marca 1892.

L. 708 (1927 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia Stefana Komorowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż dla niego celem doręczenia mu rezolucyi tut. sądowej z 10 października 1891 l. 7021 przyznającej adw. dr. Lesławowi Borońskiemu koszta za zastępstwo tegoż w sporze ustnym Stefana Komorowskiego przeciw Maryi Cholewkowej i Konstancyi Komorowskiej o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia ustanowiono kuratorem adw. dr. Chajesa w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 26 lutego 1892.

L. 27101 (1979 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli realności pod lk. 278 Dz. VIII. w Krakowie Karpela Duklera, Mirlę z Duklerów Silberfeldową, Feiglę z Duklerów Hobserową, Eidlę z Silberbergów Zuckerową, Etlę Silberberg, Ewę Reislę Goldwasserową względnie ich niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, iż w celu doręczenia tymże ts. uchwały z dnia 19 grudnia 1890 l, 33605 zarządzającej wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległego podatku za lata od 1883 do 1886 w łącznej kwocie 80 zł $69^1/_2$ ct. aw. zpn. w stanie biernym realności pod lk. 278 Dz. VIII. tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dr. Ławrowskiego w Krakowie.

Kraków, 9 października 1891.

L. 3562 (1923 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia Józefa Żurawia że dnia 8 maja 1889 w Rudzie zmarł Piotr Żuraw z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 8 maja 1889.

Nieznając sąd pobytu Józefa Żurawia, wzywa go żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek ten byłby przeprowadzony z dziedziczami zgłaszającymi się i kuratorem Wojciechem Żuraw dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 30 września 1891.

L. 2974 (2121 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacquesa von Braam, że dom komisowy Jakóba Spetta w Jaśle zapozwał go pozwem z 29 lutego 1892 l. 2090 o zapłacenie sumy 207 zł. 90 ct. zpn., który to pozew do rozprawy sumarycznej na dzień 26 kwietnia 1892 o 9 rano zadekretowanym, ustanawiając dla niego kuratora dr. Władysława Chwaliboga.

Wzywa się pozwanego Jacquesa von Braam, aby na powyższym terminie stanął, lub kuratorowi informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż ze skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k Sąd powiatowy m. del.

Jasło, 22 marca 1892.

L. 8278 (2084 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem w Ameryce nieznanej miejscowości przebywającego Jędrzeja Mruka, że mu w sprawie sumarycznej Szaji Regenbogena, jako cesyonaryusza Süsskinda Wildsteina przeciw niemu i innym pto 100 zł. zpu kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Karola Neumanna w Gorlicach ustanowiono i termin na 9 maja 1892 wyznaczono.

Ma się zatem Jędrzej Mruk albo osobiście zgłosić, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub też wreszcie innego pełnomocnika wskazać i o tem sąd tutejszy zawiadomić, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 29 lutego 1892.

L. 1786 (1993 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Loję, że Israel Lieman wytoczył przeciw niemu poz w de pr. 3 lutego 1892 l. 976 o 5 zł. 66 ct. aw., w której to sprawie termin na dzień 20 maja 1892 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie Jana Frankowicza ustanowiono.

Ma przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić inaczej ewentualnie złe skutki sam sobie przypisze.

Radomyśl, dnia 2 marca 1892.

L. 5877 (1994 2—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Abrahama Pfefferbauma zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 22 marca 1892 l. 5877 przeciw niemu przez Wincentego Reifa pozwu o wykreślenie prawa najmu młyna do realności pod lk. 387 w Stryju odnośnie do poz. 1 karty C. wyk. hip. l. 955 i 956 ks. gr. gminy Stryj celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Altmana ze Stryja, uprassając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 11 maja 1891 godzinę 9 rano.

Wzywa się pozwanego, aby przed terminem powyższym kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 23 marca 1892.

L. 2552 (2066 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Wollnera, że uchwałą z dnia 2 marca 1892 l. 2552 została dozwolona intabulacya prawa własności realności pod lk. 176 w Jarosławiu w Głębockiem przedmieściu wedle Tom. XI pag 112 nr. 8 haer Józefa i Karoliny Wollnerów własnej na rzecz Rozalii Rybotyckiej w 4/8 częściach zaś na rzecz Antoniego, Karola, Władysława Rybotyckich i Józefy Wolskiej po 1/8 części, która to uchwała została doręczoną do rąk adw. dra Buczki w Jarosławiu jako kuratora Jana Wollnera.

Jarosław, dnia 2 marca 1892.

L. 8700 (2010 1—3)

Ces. król. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecną Krendlę Eichel, aby do spadku zmarłego w Krzywczu w dniu 13 stycznia 1890 z pozostawieniem kodycylu z 31 grudnia 1889 Herscha Schustera w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym zgłosiła i oświadczyła się, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z interesowanym do spadku oswiadczonym i z ustanowionym dla niej kuratoem przeprowadzone i ukończone zostanie.

Mielnica, 14 stycznia 1892.

L. 2706 (2090 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie doręczenia tusąd. uchwał tabularnych z dnia 1 lutego 1892 l. 926 z miejsca zamieszkania i pobytu niewiadomym Danielowi Kentel i Barbarze Kentel ustanawia ck. notaryusza pana Alfreda Orskiego w Tłumaczu kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 16 marca 1892.

L. 4178 (2003)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 23 maja 1891 l. 3552 wpisano dnia 8 czerwca 1891 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Stanisław hr. Badeni“ dla przedsiębiorstwa dzierżawy propinacyi w Radziechowie i Witkowie, której dzierżyciel Stanisław hr. Badeni, w Radziechowie zamieszkały.
Złoczów, 28 marca 1892.

L. 10242 (2043)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „J. Rzędowski skład i sprzedaż materyałów budowlanych i wyrobów betonowych“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano i przy takowej uwidoczniono, że właścicielem jej jest Jerzy Rzędowski.
We Lwowie, dnia 19 marca 1892.

L. 4965 (2054 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Iwana Lewadnego, iż powołanym on jest z ustawy do spadku po śp. Tacyanie z Mandryków Lewadnej. Na mocy ustawy wzywa się go zatem, aby w przeciągu roku od daty o spadek ten w sądzie tut. tem pewniej się oświadczył, ileże inaczej rozprawa spadkowa przeprowadzoną będzie tylko z kuratorem c. k. notaryuszem panem Józefem Zubkiem dlań ustanowionym i tymi spadkobiercami, którzy się o spadek ten oświadczyli.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 31 grudnia 1890.

L. 15681 (2051)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromili zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Chronowiąta, że celem doręczenia jemu uchwał tabularnych z dnia 1 września 1891 l. 9176 i z dnia 28 sierpnia 1890 l. 9171 w sprawie egzekucyjnej Feiwla Latkiego, prawonabywcy Dawida Sandhausa przeciw Katarzynie i Michałowi Chronowiąt pto 120 zł. aw. zpn. i pto 39 zł. aw. zpn. zapadłych, dla niego kuratora w osobie Tomasza Bahalusa z Rybotycz ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 21 listopada 1891.

L. 3209 (2029 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Jonasa, że Karol Krause zgłosił się podaniem de praes. 12 lutego 1892 l. 2368 do wykonania przysięgi wyrokiem tegoż Sądu odwodowego z dnia 16 grudnia 1891 l. 15771 dopuszczonej i że ten wyrok doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Katzenellenbogenowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.
Stanisławów, 2 marca 1892.

L. 2243 (2055 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Freidę 1 o Model 2-o Spira i Hennę Model, że Chaim Schwebel i Spól. o amortyzacyę zaintabulowanych na ich rzecz sum 29 zł. 45 ct. i 29 zł. 45 ct. mon. kon. na karcie C. wykazu hipotecznego l. 89 księgi gruntowej gminy Ropczyce z pozycyi 1 jako przedawnionych, podanie do powyższej liczby wnieśli i że dla nich kuratorem adwokata dr. Bolesława Strawskiego ustanowiono.
Wzywa się zatem pomienionych, aby do dnia 1 czerwca 1893 ze swemi pretensyami się zgłosili, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielili, gdyż w przeciwnym razie żądana amortyzacya dozwoloną będzie.
Ropczyce, 19 marca 1892.

L. 1706 (2117 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Lechowicza, iż w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 5 maja 1891 l. 1974 z zezwoleniem na wpis prawa własności do realności objętej wyk. hip. l. 532 w Ryglicach na rzecz Marcina i Anny Bamruków ustanowiony został kuratorem Kajetan Groch z Ryglic i temuż powyższa uchwała tabularna została doręczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 20 marca 1892.

L. 4623 (2152 1—3)
C. k. Sąd pow. m. dl. S. II. we Lwowie zawiadamia nieobecnego Mojżesza Abrahama Filipa, że Ludwik Buchman wytoczył do l. 4623 przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego ciała hip. lw. 9 gm. Zawadów dla sumy 100 zł mk. ex majore 300 zł. mk. który dla pozwanego z terminem na 22 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano do rąk ustanowionego dla pozwanego kuratora adw. dr. Nathana Löwensteina doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Abrahama Löwensteina, ażeby się do pomienionego kuratora lub na terminie do sądu tut. zgłosił i miejsce pobytu podał lub też innego pełnomocnika Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego sam ponosić będzie.
Lwów, 14 marca 1892.

L. 4618 (2147 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie zawiadamia nieobecnego Mojżesza, że Ludwik Buchman wytoczył do liczby 4618/92 przeciw niemu pozew o wykreślenie prawa dzierżawy młyna i gruntów w stanie biernym hip. l. wyk. 9 gminy Zawadów w poz. 10 C. na rzecz Mojżesza Mensch ciężącego, który dla pozwanego z terminem na 22 kwietnia 1892 o godz. 10 przedpołudniem do rąk ustanowionego dla pozwanego kuratora adw. dr. Nathana Löwensteina doręczono.
Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Menscha, ażeby się do pomienionego kuratora lub na termin do sądu tut. zgłosił i miejsce pobytu podał lub też innego pełnomocnika sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam ponosić będzie.
Lwów, 14 marca 1892.

L. 4622 (2151 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie zawiadamia nieobecną Adelę Schönblum, że Ludwik Buchman wytoczył do l. 4622/92 przeciw niej pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. mk. ex majori 300 zł. ze stanu biernego ciała hip. l. wyk. 9 gminy Zawadów, który dla pozwanej z terminem na 22 kwietnia 1892 o godzinie 10 przed południem do rąk ustanowionego dla pozwanej kuratora adw. dr. Nathana Löwensteina doręczono.
Wzywa się zatem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Adelę Schönblum, ażeby się do pomienionego kuratora lub na termin do sądu tut. zgłosiła i miejsce pobytu podała lub też innego pełnomocnika sądowi wymieniła gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sama ponosić będzie.
Lwów, 14 marca 1892.

L. 4620 (2149 1—3)
C. k. Sąd pow. m. dlg. S. II. we Lwowie zawiadamia nieobecnego Matiasa Speckarta, że Ludwik Buchmann wytoczył do l. 4620/92 przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego sumu 1000 zł. w stanie biernym ciała hipotecznego l. wyk. 9 gminy Zawadów w poz. 1 nadciężarów ciężącej sumy 50 zł. który dla pozwanego z terminem na dzień 22 kwietnia 1892 o godzinie 10 przed południem do rąk ustanowionego dla pozwanego kuratora adwokata dr. Nathana Löwensteina doręczono.
Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Matiasa Speckarta ażeby się do pomnioienego kuratora lub na terminie do Sądu tut. zgłosił i miejsce pobytu podał lub też inego pełnomocnika Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tegoż sam ponosić będzie.
Z c. k. Sądu pow. m. dlg. S. II.
Lwów, dnia 14 marca 1892.

L. 4619 (2148 1—3)
C. k. Sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie zawiadamia nieobecnych Meilecha Uricha i Arona Fränkla, że Ludwik Buchmann wytoczył do l. 4619/92 przeciw nim pozew o wykreślenie ze stanu biernego ciała hipot. l. w. 9 gminy Zawadów dla sumy 850 zł. m. k. który dla pozwanych z terminem na 22 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano, do rąk ustanowionego dla pozwanych kuratora adw. dr. Nathana Löwensteina doręczono,
Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Meilecha Uricha i Arona Fränkla ażeby się do pomienionego kuratora lub na termin do Sądu tut. zgłosili i miejsce pobytu podał lub też innego pełno mocnika Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki i zaniedbania tego sami ponosić będą.
Lwów, 14 marca 1892.

L. 857 (2132)
Na drugą zwyczajną dnia 1 czerwca 1892 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali:
Prezydent Szklarski przewodniczącym, radcy Sądu krajowego Wiśniowski, Różański, Mardyła i Uhr-Stebelski jego zastępcami.
Nowy Sącz, 8 kwietnia 1892.

L. 4621 (2150 1—3)
C. k. Sąd pow. m. dlg. S. II. we Lwowie zawiadamia nieobecnych Herscha Katza i Breindlę Katz, że Ludwik Buchman wytoczył do l. 4621/92 przeciw nim pozew o wykreślenie sumy 300 zł. m. k. ze stanu biernego ciała hip. l. wyk. 9 gminy Zawadów, który dla pozwanych z terminem na 22 kwietnia 1892 o godzinie 10 przed południem do rąk ustanowionego dla pozwanych kuratora adw. dr. Nathana Löwensteina doręczono.
Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Herscha Katza i Breindlę Katz, ażeby się do pomienionego kuratora lub na terminie do sądu tut. zgłosili i miejsce pobytu podali lub też innego pełnomocnika Sądowi wymienili, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego sami ponosić będą.
Lwów, dnia 14 marca 1892.

L. 2049 (2139 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Hirscha Knopfa, że przeciw niemu wniósł Hirsch Rozenzweig pozwy de praes. 16 lipca 1891 l. 4514, 4515, 4516, 4517, 4518, 4519 o zapłacenie 49 zł. 85 ct. itd. któreto pozwy ustanowionemu kuratorowi Janowi Martynowiczowi doręcza się z terminem do rozprawy na dzień 29 kwietnia o godź. 9 rano, i poleca Samuelowi Hirschowi Knopfowi, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika podał.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 18 marca 1892.

L. 4624 (2153 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. dl. S. II. we Lwowie zawiadamia nieobecną Barbarę Orkisz, że Ludwik Buchman wytoczył do l. 4624/92 przeciw niej pozew o wykreślenie ze stanu biernego sumy 800 zł. w stanie biernym ciała hipotecznego l. wyk. 9 gminy Zawadów, który dla pozwanej z terminem na dzień 22 kwietnia 1892 o godzinie 10 przedpołudniem do rąk ustanowionego dla pozwanej kuratora adwokata dr. Nathana Löwensteina doręczono.
Wzywa się zatem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Barbarę Orkisz, ażeby się do pomienionego kuratora lub na terminie do Sądu tut. zgłosiła i miejsce pobytu podała lub też innego pełnomocnika Sądowi wymieniła, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego sama ponosić będzie.
Z c. k. Sądu pow. m. dl. S. II.
Lwów, dnia 14 marca 1892.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie 532

na XVIII. zwyczajne
Ogólne Zgromadzenie
członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych, które się odbędzie we Lwowie dnia 29 kwietnia br. o godzinie 5 popołudniu w biurze towarzstwa politechnicznego (Rynek l. 30 I. piętro) według następującego

Porządku dziennego
1. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1891.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1891.
3. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej za rok 1891 i wniosek tejże dotyczący udzielenia absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
4. Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku z r. 1891.
5. Wybory uzupełniające do Rady nadzorczej.
6. Wybór komisyi kontrolującej na r. 1892.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1892.
Rada nadzorcza.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

L. 148 (2156 1—3)
Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **Samstag, den 30. April 1892** um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden,

XXXIV. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:
1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1891.
2. Bericht über die Ergebnisse des durch die k. k. General-Direction der österreichischen Stattsbahnen geführten Betriebes der österreichischen Linien im Jahre 1891.
3. Bericht des Revisionsausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1891.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
5. Wahl des Revisionsausschusses.
6. Erneuerung der Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis inclusive 22 April 1892** in **Wien** bei der k. k. privilegirten österreichischen Länderbank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank, in **Lemberh** bei der galizischen Action-Hypothekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgeselschaft oder der Deutschen Bank, in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Würtembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Gertetungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgddruckten Vollmachten eigehändig unterfertigt werden.

WIEN, im April 1892.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt)

L. 33 (2146 1—3)

Ogłoszenie

Dwudzieste piąte (zwyczajne)

Zgromadzenie generalne akcyonaryuszy

pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei

odbędzie się we Wiedniu w sali Kluby austryackich urzedników kolejowych (I ulica Eschenbach Nr. 11) w sobotę 14 maja 1892 o godz. 10 przed południem.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie rady zawiadowczej co do prowadzenia interesu i rachunku rocznego za rok 1891.

2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do rewizyi rachunków za rok 1891.

3. Wybory do rady zawiadowczej.

4. Wybór wydziału rewizyjnego dla rewizyi rachunków w roku 1892.

Panowie akcyonaryusze, będący w posiadaniu przynajmniej 25 sztuk akcyj i chcący korzystać z prawa głosowania, zechcą w myśl §§. 25 i 26 statutów swoje akcye najpóźniej do piątku 6 maja 1892 godz. 12 w południe złożyć albo w likwidaturze c. k. generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych (Fünfhaus Schönbrunnerstrasse 6) albo w likwidaturze c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

Złożenie to nastąpić ma za pośrednictwem dwu przez podającego podpisanych konsygnacyj.

Formularze takich konsygnacyi dostać można bezpłatnie w wyż wymienionych miejscach depozytowych. Składający otrzymuje jeden egzemplarz konsygnacyi napowrot wraz z legitymacyą ważną dla zgromadzenia generalnego.

Za zwrotem tej konsygnacyi po odbytem zgromadzeniu generalnem nastąpi wydanie akcyj.

Prawo głosowania przysługuje akcyonaryuszowi osobiście, lub też pełnomocnikowi tegoż. Nikt atoli wiecej jak 50 głosów (razem ze zastąpionymi) reprezentować nie może.

Wiedeń, 8 kwietnia 1892.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich